Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 349. — ROK XXXIV.

PIĄTEK

23. GRUDNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Nastroje przedwyborcze we Wschodniej Małopolsce.

Naczelna Rada Chrześcijańskiej Demokracji uchwaliła przed dwoma tygodniami jednogłośnie, że Ch. D. winna iść samodzielnie, nie wykluczając jednak sojuszów z innemi grupami społecznemi z tem tylko zastrzeżeniem, że sojusze te będą odpowiadały katolickiemu i społecznemu charakterowi Ch. D. Na Kresach jednakże pożądanym jest blok wszystkich stronnictw polskich.

List pasterski biskupów, wzywający do stworzenia bloku katolickiego poparł zamiary Chadecji. Jednak wskazania listu pasterskiego nie dadzą się wprost zastosować na Kresach. Tu chodzi o obronę polskości tych ziem, a tem samem przynależność ich do Polski, co leży oczywiście także w interesie Kościoła Katolickiego. Tu zatem blok wyborczy musi obejmować wszystkie stronnictwa polskie, choćby najmniej sympatyczne, by osiągnąć cel główny i obronę polskości, a tem samem katolicyzmu.

We Wschodniej Małopolsce Ch. D. zaczęła konferować na prawo i lewo, aby do takiego bloku doprowadzić. Rokowania się toczą, ale ze wszystkich stron napotykamy na trudności, które głównie mają źródło w antagoniźmie przesadnym między sanacją a narodową demokracją, i w tej okoliczności, że stronnictwom dawniej potężnym nie łatwo pogodzić się z upadkiem swych wpływów i zmniejszyć odpowiednio wymagania. Po liście pasterskim endecja, dawniej skromna, nabrała ducha i pewności siebie i nie tak łatwo przyjdzie jej poczynić ustępstwa konieczne, jeżeli wogóle ma przyjść blok do skutku. Sanacja znów chciałaby wejść w kompromis z nami, wyłączając endecję i Piasta, bo o N. P. R. u nas niema co mówić. Do bloku, o ile możności, wszystkich stronnictw polskich dojść powinno w imieniu polskości i idei państwowej, ale obie strony na lewo i na prawo muszą zrobić pewne ustępstwa.

Endecja musi się pogodzić z upadkiem swych wpływów i zadowolić minimalną ilością mandatów. Sanacja znów musi zrozumieć, że **my nie możemy wstąpić do bloku tylko z sanacją, z konserwatystami, stronnictwem chłopskiem i Bojką,** a może i żydami. Taki blok byłby dla nas nie do przyjęcia, choćby ze względu na list pasterski. Sanacja musi się zgodzić na przydział pewnej, choć małej ilości mandatów endecji i nie może zupełnie eliminować Piasta, skoro Piast będzie prawdopodobnie w bloku z nami w całej Polsce. Blok, w którym bierze udział stronnictwo chłopskie z Brylem lub bez Bryla, ale ze Stapińskim, odstępcą i propagatorem kościoła narodowego, mógłby być dla nas do strawienia chyba tylko w imię obrony polskości na Kresach i tylko pod warunkiem, gdyby to był blok wszystkich stronnictw polskich. Rozumie się, że taki blok wyborczy pozostawiałby nam zupełnie wolną rękę co do obecnej i przyszłej polityki w myśl naszego programu.

Nie tracę nadziei, że tak endecja, jak i sanacja zrozumieją nasze stanowisko stronnictwa centrowego, powołanego do złączenia stronnictw polskich na prawo i na lewo w imię dobra Ojczyzny i Kościoła. Ufam, że pozwolą one na ustępstwa, umożliwiające przyjście bloku do skutku.

DR MAKSYMILJAN THULLIE.

—o:o—

Manifest wyborczy sfer gospodarczych.

Konserwatyści pod gospodarczą firmą.

Przedstawiciele „sfer gospodarczych", zgrupowani w t. zw. Lewiatanie i Związku Ziemian, stawiają w wydanej dzisiaj odezwie do społeczeństwa, następujący program naprawy ustrojowej:

„Rozszerzenie praw Głowy Państwa i powoływanego przez nią Rządu. Ukonstytuowanie Izby Wyższej na podstawie reprezentacji interesów w drodze delegowania jej członków przez publiczno-prawne organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przez wyższe duchowieństwo i wyższe uczelnie, z pozostawieniem pewnej liczby miejsc w Senacie dla nominatów rządowych lub kooptowanych członków.

Utrzymanie ogólnych zasad ustroju Izby Niższej, to jest konstytuowanie jej na podstawie powszechnych wyborów.

Równouprawnienie obu Izb w dziedzinie inicjatywy ustawodawczej, trybu uchwalania ustaw, uchwalania budżetu i stosunku do Rządu.

Konstytucyjne następstwa votum nieufności ciał ustawodawczych tylko w razie jego uchwalenia przez obydwie Izby.

Ustrojowe zapewnienie przestrzegania Konstytucji".

Projekt ten zmierza do tego, co i inne projekty, (np. inicjatywa Ch. D.), t. j. do zmiany składu Senatu i zrównania go z Sejmem. Pod tym względem panuje dość szeroka zgodność zdań w społeczeństwie. Różnice zachodzą co do szczegółów, dość zresztą daleko idące.

Pozatem odezwa kół gospodarczych zawiera wiele ogólników i truizmów, np.

„Przez polepszenie bytu materjalnego ludności damy krajowi spokój socjalny..."

Czyż rozwój godności ludzkiej nie jest najwyższym probierzem cywilizacji, a praca nad tem czyż nie będzie cementem, który poprzez różnorodność przekonań politycznych wytworzy w narodzie najwyższe poczucie godności narodowej?

Sfery gospodarcze staną do tej pracy w imię solidaryzmu gospodarczego i narodowego...

Solidaryzm społeczny będący przeciwieństwem walki klasowej będzie się stawał czynnikiem decydującym przy wyrównywaniu różnic między kapitałem i pracą...

Naród polski posiada instynkt silnej władzy. Silna władza wykonawcza... będzie zawsze magnetyzowała całość narodu.

Zaś idea parlamentu jest zbyt żywotna, żeby miała szczeznąć. Jej nieokiełznanie doprowadziłoby ją do absurdu. Należy ją postawić na właściwem miejscu'" I t. p. i t. p.

Autorowie odezwy skarżą się nadto na bezwzględność walki politycznej i na rzucanie haseł uszczęśliwienia ludzi.

O stosunku do Kościoła, o polityce robotniczej, reformie rolnej, o problemie mniejszościwym — ani słowa.

Wśród podpisanych pod tę odezwę znajdują się m. in. pp. A. Wierzbicki, K. Lubomirski, Janusz Radziwiłł, Jan Stecki, Herse, A. Żółtowski, Glinka, finansiści, jak Cz. Klarner, Fajans, Szarski, J. Michalski, A. Wieniawski, przemysłowcy łódzcy M. Poznański, A. Biederman, H. Grohman, Barciński, Małopolanie Goetz-Okocimski, A. Lubomirski, T. Epstein, M. Rudziński, J. Madeyski, Dworski, Z. Konopka, S. Komorowski i H. Koliszer. Razem 169 osób, należących prawie wyłącznie do Str. Ch. N. i Prawicy Narod. lub z nami ściśle związanych.

Jest to akcja wyborcza organizującej się konserwy. Poza projektem wzmocnienia rządu i senatu nie zawiera żadnych punktów programowych. Jest to zrozumiałe: gdyby odezwa zajęła się np. problemem społecznym, wówczas z pod pokrywki haseł ogólnych ukazałby się zam klasowy, niedemokratyczny program wielkich kapitalistów i obszarników.

j. m.

Rządowa akcja wyborcza.

Warszawa. (Telef. wł.) Agencja Wschodnia podała wiadomość o utworzeniu **rządowego komitetu wyborczego.** W rzeczywistości powstał **„bezpartyjny" blok współpracy z rządem.** Na czele tego komitetu stanął szef gabinetu ministerjalnego w min. spraw wewn. **Zygmunt Zabierzowski, który na czas wyborów otrzymał urlop.** P. Zabierzowski organizuje obecnie w Warszawie **centralny komitet wyborczy i powoła okręgowe komitety.** Przy bloku tym powstał **wydział prasowy, którym kieruje pułkownik Ścieżyński.**

Dwie listy rządowe?

Warszawa. (Telef. wł.). W związku z akcją wyborczą rządu donosi „ABC", że od dłuższego czasu **trwają rokowania Zw. Naprawy, Klubu Pracy i Lewicy N .P. R.,** a ponieważ lista tego rodzaju bloku byłaby zanadto lewicowa, przeto zadecydowano wystawić **drugą listę rządową o charakterze raczej prawicowym, na czele której staną pułk. Sławek i pułk. Ścieżyński.**

We wtorek wieczorem odbyło się zebranie konserwatystów **zgromadzonych w Pracy Zachowawczej. Skutkiem choroby pułkownika Sławka** odczyt jego nie odbył się, natomiast obszerne przemówienie wygłosił przedstawiciel ministerstwa spraw wewn. p. **Paciorkowski,** który przedstawił plan premjera Piłsudskiego w dziedzinie **zmiany konstytucji.** Są to znane rzeczy: o wyborze prezydenta przez **plebiscyt, odpowiedzialności rządu przed prezydentem itd.**

6 list żydowskich w Warszawie.

Warszawa. (AW) Wbrew nieokreślonej sytuacji wśród stronnictw politycznych polskich na terenie stolicy można obecnie mniej więcej określić bloki wyborcze, jakie w Warszawie powstały wśród żydów. Nie licząc list drobnych, żydzi wystawili **6 list:** lista bloku mniejszości narodowych, syjonistów z **posłem Grünbaumem na czele, lista kupców,** lista ortodoksów, zblokowanych z ludowcami, lista posła Pryłuckiego Bund, oraz dwie listy Poale-sionu.

„Słowo Polskie" należy do Z. L. N.

Z tego, co donosi „Słowo Polskie", wynika, że połowę działu tego dziennika ma **spółka Związku Lud. Nar.,** złożona z pp. **Głąbińskiego, Stahla i Próchnickiego.** Drugą połowę udziału posiadał p. **Kucharski,** który, jak wiadomo, ustępuje z czynnego udziału w życiu politycznem. P. Kucharski **sprzedał swój dział p. Meibaumowi, współpracownikowi „Słowa Polskiego", członkowi Związku Lud. Nar.**

NOWY RZĄDOWY TYGODNIK DLA LUDU.

Warszawa. (Tel. wł.) Pojawił się nowy tygodnik rządowy, **przeznaczony dla ludu „Gospodarz Polski".** Kierownikiem tygodnika jest p. **Feliks Gwiżdż.**

O czem piszą inni?...

„Skoro nie przekonaliśmy Piłsudskiego, że powinien zrobić zamach stanu.“

W monarchistycznem „Słowie“ p. Mackiewicz wzywa konserwatystów do wzięcia udziału w wyborach, choć one są

„rzeczą szkaradną, obrzydliwą, przesyconą szantażem, przekupstwem, kompromisem i oportunizmem. Ale dziś, **skoro nie potrafiliśmy przekonać marsz. Piłsudskiego, że powinien raz jeszcze zrobić zamach stanu**, — są aktem państwowym pierwszorzędnej wagi“.

Niewielu było takich naiwnych, którzy spodziewali się gruntownej reformy ordynacji wyborczej od rządu obecnego. Wielu jednak sądzi, że wybory na podstawie ordynacji uchwalonej przez Sejm w 1922 r., nieco lepszej od ordynacji z 1918 r., muszą być koniecznie przesycone „przekupstwem, kompromisem i oportunizmem“ i że nie będą bynajmniej odzwierciedleniem istotnych dążeń społeczeństwa. W tem pesymistycznem ocenianiu wyborów najdalej idzie pan Mackiewicz, pisząc:

„Trzeba mieć dużo niesmaku w samym sobie, aby powoływać się na to, że stu odurnionych drabów odda za tobą papierki z numerem, o którym nie wiedzą co znaczy, aby z tego czynić argument swej politycznej wyższości“.

Tak, liczba głosów nie może być uważana za najlepszą miarę wartości jakiegoś programu. Zdarza się też, że wyborcy oddają kartki nie wiedząc, na co głosują. Ale to dzieje się dlatego, że niektóre partje operują kłamstwami i hasłami demagogicznemi. Celują w tem stronnictwa radykalne, ale i monarchiści nie pogardzają demagogją. Ileżto głupich zarzutów pod adresem naszej republikańskiej Konstytucji pada z ust monarchistycznych agitatorów, jaki raj obiecują oni chłopom w razie głosowania „za królem“!

Wybory wypadną dobrze, jeśli stronnictwa nie będą walczyć środkami nieetycznemi, a sfery rządzące nie będą wywierać przymusu i wykorzystywać aparatu państwowego dla celów partyjnych. Bierzmy przykład, jak słusznie pisze „Rzeczpospolita“, z państw zachodnich.

„Poincare, zwycięski prezydent Francji z okresu wielkiej wojny, jako kilkoletni premjer, mógł łatwo stosunkowo doprowadzić do zwycięstwa bloku prawicy. Tak samo mógł sobie pomóc przy wyborach socjalistyczny premjer Anglji, Mac Donald. **Ani jeden, ani drugi jednak grosza nie wydali z pieniędzy publicznych na założenie lub subsydjowanie dzienników dyspozycyjnych, ani jeden z nich nie poruszył administracji dla celów wyborczych. Ale to są ludzie i stosunki Zachodu**“.

Niestety w Polsce są ludzie, którzy chcą naśladować wzory bałkańskie.

Z ruchu wyborczego.

Nieudały występ sanatorów w Skawinie.

Donoszą nam ze Skawiny, że w ubiegłą niedzielę odbył się tam szumnie reklamowany wiec partji pracy. Po zagajeniu wiecu grupa socjalistów opanowała prezydjum wiecu. Przewodniczący udzielił głosu mowcy socjalistycznemu, który bardzo ostrej ocenie poddał program partji pracy i działalność rządu. Przedłożył wkońcu rezolucję **potępiającą rząd**. Po uchwaleniu rezolucji towarzysze odśpiewali „Czerwony Sztandar“ i opuścili salę, na której pozostali mocno skonsternowani sanatorzy i część miejscowych obywateli ciekawa, co im też powie sanator p. Dąbrowski, urzędnik pocztowy z Krakowa. Jak było do przewidzenia, p. Dąbrowski nie przedstawił **żadnego realnego programu partji pracy**, a ograniczył się jedynie do zachwalania rządu i potępiania stronnictw, które krytycznie oceniają prace rządu. W dyskusji p. **Strojny** „uzupełnił“ wywody p. Dąbrowskiego, charakteryzując ujemne strony działalności rządu, a więc jego stosunek do mniejszości narodowych, zwłaszcza do żydów, rugi w wojsku i administracji, popieranie sekt religijnych, łamanie Konstytucji, uniemożliwienie działalności ustawodawczej parlamentu, polityka gospodarcza i podatkowa itp. Wywody p. Strojnego przerywane oklaskami, poparł b. burmistrz p. Pachoński. Odpowiedź p. Dąbrowskiego nie zadowoliła nikogo, a skutek wiecu był taki, że **na apel sanatora do wpisywania się do partji pracy, nie zgłosił się dosłownie nikt**. Pierwsza zatem próba partji pracy w Skawinie skończyła się niepowodzeniem.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Czego Włochy chcą od Francji?

MORALNOŚĆ RODZINNA I WIELKOŚĆ NARODU.

Pisząc niedawno o rzekomem spotkaniu Brianda z Mussolinim zwróciliśmy uwagę na stan naprężenia stosunków między Francją a Włochami i na jego niebezpieczeństwa dla pokoju i Europy. Był to okres gwałtownej polemiki prasy faszystowskiej („Popolo d'Italia“, „Giornale d'Italia“) z prasą francuską, zwłaszcza rządową. Potem nastąpiło pewne uspokojenie. **W międzyczasie bowiem dokonały się pewne fakty, które oddziałały łagodząco na opinję jednego i drugiego kraju.**

Do nich należy przedewszystkiem **zaproszenie do układów wystosowane przez Brianda** (pod naciskiem podobno Poincarego), **odpowiedź Mussoliniego** udzielona oficjalnie i **dyskretna interwencja dyplomacji angielskiej.**

Szczególnie silne wrażenie zrobiła mowa Mussoliniego. Nie było w niej żadnych prawie gróźb w rodzaju wzmianek o „flocie powietrznej, która zaćmi blask słońca“; chodziło Mussoliniemu najwidoczniej o zatarcie złego wrażenia, które zagranicą zrobiły artykuły prasy faszystowskiej. Pod koniec zaś swego przemówienia dał włoski premjer do zrozumienia, że pewne rozmowy zostały już zainicjowane, i że

„logiczną konsekwencją po ich ukończeniu będzie spotkanie się ministrów spraw zagran. obydwu krajów, **aby zawrzeć formalny układ, który przypieczętuje przyjaźń między Włochami a Francją**“.

Opinja francuska odetchnęła swobodniej po tem oświadczeniu. Nie było jej jednak danem cieszyć się długo pomyślnemi nadziejami, gdyż już w parę dni po enuncjacji Mussoliniego wystąpiła prasa faszystowska z całym rejestrem żądań pod adresem Francji, — żądań, które zdają się na nowo zaogniać stosunki dwóch krajów do siebie.

Najdalej, zdaje się w tej sprawie poszedł „Giornale d'Italia“, który wyliczył 10 następujących pretensyj Włoch pod adresem Francji; a mianowicie:

„1) **przyznanie Włochom centralnej pozycji nad Morzem Śródziemnem**, — 2) udział Włoch w statucie Tangeru, — 3) **statut** (autonomja narodowa) **dla Włochów mieszkających we francuskim Tunisie**, — 4) **ustalenie nowych granic w Afryce**, — 5) uznanie pierwszeństwa Włoch na Bałkanie i Adrjatyku, — 6) otrzymanie ujścia emigracyjnego w związku ze wzrostem ludności włoskiej, — 7) **rewizja systemu mandatów kolonjalnych**, — 8) konieczność przyznania Włochom) terytorjów dla ekspanzji, — 8) **środki karne przeciw politycznej emigracji włoskiej we Francji**, — 10) gwarancje **uszanowania praw narodowych dla Włochów osiedlonych we Francji**“.

Ten rejestr żądań włoskich odbił się — jak było do przewidzenia — przykrem echem w społeczeństwie francuskiem. Gdyby je bowiem Francja była zmuszona wszystkie przyjąć i spełnić, musiałaby nie tylko uszczuplić swój stan posiadania w półn. Afryce, nie tylko zrezygnować ze swojej pozycji na Morzu Śródziemnem, ale — co najbardziej wzburza opinję Francji — także **zrezygnować z jednolitego pod względem narodowościowym charakteru kraju.**

Z drugiej strony jednak nie da się zaprzeczyć, że **żądania Włoch przynajmniej częściowo są uzasadnione i słuszne**. Uzasadnia je wzgląd na stały wzrost liczby ludności państwa włoskiego. Jeśli, jak to wykazuje statystyka, ludność włoska pomnaża się co rok o pół miljona ludności, a wentyl emigracyjny tylko niecałej połowie tej cyfry pozwala dać pracę i warunki życia poza krajem, to nic dziwnego, że rząd włoski musi się oglądać za nowemi terenami emigracyjnemi. Dodać należy jeszcze to, że w obecnych warunkach geograficzno-politycznych ekspanzja emigracyjna Włoch musi natrafiać w swym pochodzie na Francję, jako kraj najbliższy i najbardziej potrzebujący ludzi. Stwierdza to ponad wszelką wątpliwość rozwój wypadków po wojnie. Dość powiedzieć, że **n. p. w samej południ. Francji liczba Włochów podskoczyła w przeciągu 5 lat z 200 tys. do 1 miljona**. Może się więc Francja oburzać na przesadne żądania Włochów, musi jednak przyznać chcąc nie chcąc, że są one prostą konsekwencją dopuszczenia emigracji włoskiej do kraju, a — jeszcze głębiej sięgając — stałego wyludniania się Francji.

Z tych to powodów rząd włoski patrzący w przyszłość, musi obmyślać sposoby zapewnienia swojemu narodowi dogodnych warunków dla ekspanzji emigracyjnej, a **jego polityka zagraniczna, obok innych ogólnych tendencyj, musi być poddaną względowi populacyjnemu.**

Zaczyna to rozumieć i bezstronna opinja Francji, i zdawać sobie nawet sprawę z tragicznych do pewnego stopnia konsekwencyj, które z takiego poglądu na rzeczy wynikają. Bo jakaż Francję czeka przyszłość, jeśli rozwój wypadków pójdzie dotychczasowym torem? Nie inna, niż ta, którą przewiduje „Giornale d'Italia“: — podzielenie się wpływami i terenami z Italją! Chyba, że nastąpi głęboka przemiana w obyczajowości Francji! Chyba, że w miejsce dotychczasowej „moralności rodzinnej“, dyktowanej względami na wygodę, a inspirowanej przez lekkość życiową — ugruntuje się prawdziwie chrześcijańska moralność rodzinna. Lecz czy do takiej przemiany zdolną jest dzisiejsza „świecka“ Francja? Wolno wątpić!

Jeszcze to więc jeden dowód więcej na tezę bronioną przez katolicyzm, że **pomyślność i wielkość narodu zależy od religji i moralności w stopniu nie mniejszym od jakości rządów.**

Ilustrację tej prawdy stanowi powojenny stosunek Włoch do Francji i te trudności, które je w tej chwili dzielą.

W. Z.

Objawy dezercji.

Mnożą się objawy braku dyscypliny w obozie katolickich ugrupowań w sprawie wyborów. Obowiązującą dla nich zasadą była wskazówka **listu pasterskiego Episkopatu, że powinny się naprzód wszystkie porozumieć i połączyć na platformie katolickich podstaw państwa, a dopiero po dokonanem porozumieniu zająć się stanowiskiem tak stworzonego Bloku do rządu.** Tę taktykę należało zachować ze względu na zupełną tajemniczość programową rządu. Blok katolicki mógłby dopiero wtedy zająć pozytywne stanowisko względem rządu „za“ lub „przeciw“, gdyby rząd w jakiejś formie przedstawił swój program... Ta rezerwa czynników katolickich nazucała się im jako jedyna rozumna taktyka ze względu na to, że właściwy ośrodek sił rządowych stanowią żywioły znane z antykatolickich wystąpień, a nawet z przynależnośści do lóż masońskich.

Wbrew temu należy dziś stwierdzić, że **pewne koła przedwcześnie porzucają to stanowisko rezerwy, przechodzą nawet otwarcie do obozu rządowego, nie otrzymawszy żadnych gwarancyj**, któreby mogły wobec opinji zobowiązywać rząd do pilnowania katolickiej zasady w życiu publicznem.

Tak miał zrobić — o ile wierzyć prasie śląskiej — świeżo reaktywowany „Związek **śląskich katolików**“, prowadzony przez ks. prałata Londzina; miał on zgłosić akces do „Narodowo-Chrześcijańskiego (!) Zjednoczenia Pracy“, stworzonego przez śląski „Związek Naprawy Rzplitej“ i „Partję Pracy“... Taki również sens ma połączenie się **krakowskich konserwatystów** (o ile tę grupkę polityczną można wogóle zaliczać do obozu katolickich stronnictw) z „Partją Pracy“ i „Związkiem Naprawy“... Katolicko-ludowi, jakkolwiek nie przestają entuzjazmować się dla rządu, jednak przynajmniej biorą udział w rokowaniach o stworzenie Bloku katolickiego.

Wszystko to — rzecz jasna — musi utrudniać rokowania o Blok katolicki; a **jeśli proces zaznaczony wyżej miałby przybrać większe rozmiary, to musiałby się on zakończyć zupełnem uniemożliwieniem** inicjatywy Episkopatu. Część katolików przeszłaby do obozu rządowego bez zabezpieczenia podstaw katolickiego państwa, bez otrzymania gwarancyj potrzebnych. Jakiby to mogło mieć skutek dla najbliższej przyszłości, łatwo sobie wystawić.

Zwracamy na ten moment uwagę, **aby ustalić odpowiedzialność za wypadki** tak, jak się ona w dzisiejszym stanie rzeczy przedstawia.

Misja anglikańska wśród żydów we Lwowie?

Ze Lwowa piszą nam o cichej inicjatywie wyznania anglikańskiego (!). Oto powstała tam osobna misja dla nawracania żydów. W tej sprawie pisze nam jeden z przyjaciół pisma: Misja anglikańska dla nawrócenia żydów zaszczyciła i nasz katolicki Lwów swoim przedstawicielem w osobie niejakiego p. Eisemanna. Chcielibyśmy zwrócić uwagę na zdolności i działalność pana „misjonarza“, przyczem nie możemy milczeniem pokryć cisnącego się pytania: Czego potrzeba do nawrócenia na chrześcijaństwo i do przekonania fanatycznego i zaciekłego ludu Izraelskiego?

Każdy rozsądny i logicznie myślący człowiek musi przyznać, że na to potrzeba znajomości etyki, zasad talmudycznych i języka tego narodu. P. Eisemann jednak nie posiada ani jednej z tych zalet, bo, gdy go który ze słuchaczy zapyta, czy zna „hebrajskie“, talmud i historję żydów, odpowiada pan misjonarz: „trochę“. Jak więc p. pastor może pouczać zgłaszających się do niego żydów? W jaki sposób dalej może dowieść żydom wyższości chrystjanizmu, jeśli nawet tego chrystjanizmu dokładnie nie zna? Na stawiane mu bowiem pytanie dotyczące chrystjanizmu nie znajduje odpowiedzi, lub je milczeniem pokrywa. Na dobitek w pracy swej „misjonarskiej“ znalazł p. pastor pomocnika, który będąc kiepskim krawcem, w rzeczach dotyczących religji chrześcijańskiej jest prawdziwym ignorantem.

Pod kierownictwem tych dwóch „misjonarzy“ odbywają się u p. Eisemann'a, ul. Św. Zofji 58, kilka razy w tygodniu zebrania mające na celu nawrócenie żydów na protestantyzm.

Jeszcze kilka słów pod adresem p. pastora Carpentnera z Warszawy (Hortenzja 3), który nam nasłał nowego „misjonarza“. W 4 księdze Mojżeszowej rozdz. 13, Pan Bóg powiedział Mojżeszowi: „poślij mężów, którzyby oglądali ziemię Chananejską, którą mam dać synom Izraelowym, po jednemu z każdego pokolenia, z przedniejszych“. Takim mężem, o jakich mówi Pismo św., p. Eisemann nie jest. Nawet niemiłosierny Talmud powiada: „Ustrój się, a następnie dopiero ustrój innych“. P. Eisemann powinien wpierw siebie ustroić, t. zn. sam pouczyć i oświecić się, zanim innym naukę podać może. — Czy ślepy może prowadzić ślepego?

F. P.

Dokoła plotki o „5 miljardach“ dla Kościoła.

Kto prowadzi propagandę antykatolicką?

Jeden z członków Komisji Papieskiej, prowadzącej rokowania z rządem, udzielił Katolickiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym stwierdził, że obowiązuje ścisły sekret co do przebiegu rokowań i dlatego nie chciał mówić o artykułach „Epoki“. Wobec tego „Polak-Katolik“ pisze:

„Zachodzi pytanie, z jakich źródeł redakcja „Epoki“ czerpała materjały do sążnistych artykułów o przebiegu rokowań w sprawie wykonania punktów Konkordatu, dotyczących dóbr poduchownych i składek na cele kościelne. Skąd otrzymała informacje o postulatach Komisji Papieskiej, co do których Członkowie Komisji Papieskiej zachowują zgodnie z przepisami prawa międzynarodowego, ścisły sekret“?

Prasa obozu „sanacji“, który pragnie zdobyć głosy katolików, postąpiła nielojalnie tembardziej, że Kościół bynajmniej nie żąda „zwrotu 5 miljardów złotych“. Chodzi tylko o to, że Państwo nie może przepisać dóbr kościelnych na rzecz własną bez upoważnienia Stolicy Apostolskiej, nie uposażywszy odpowiednio instytucyj kościelnych i duchowieństwa.

Gra na asymilację i agudę.

Konserwatyści krakowscy usiłują uzasadnić swój sojusz wyborczy z żydami rzekomym interesem państwowym. Tak, to prawda — powiada „Czas“ — że należy dążyć do „zmniejszania wpływów“ syjonistów w Polsce i prawdą jest, że wśród syjonistów istnieją „wyraźne tendencje antypaństwowe“. Ale istnieją przecież poza syjonistami jeszcze dwie grupy: żydzi-Polacy i ortodoksi. „Przy wyborach powinno się dopomódz, aby kilku wybitnych i zasłużonych przedstawicieli żydów-Polaków znalazło miejsce w Sejmie i Senacie“. Również „powinno się państwo i społeczeństwo polskie odnieść życzliwie do wyboru żyda ortodoksyjnego“.

A zatem radzi „Czas“ powrót do dawnej polityki popierania asymilatorów i rabinów, — polityki, która uprawiana od r. 1880 przez konserwatystów doprowadziła akurat do tego rezultatu, że w r. 1922 nie uzyskał mandatu w b. Małopolsce ani jeden t. zw. „polski-żyd“, ortodoksi zaś poszli ławą ze syjonistami. Najznamienniejszym był rezultat w Krakowie. Na liście Nr 10 kandydował obok pp. Ostrowskiego i Rollego także jeden „Polak-żyd“ (dzisiaj podobno już syjonista), adwokat Oberländer. Skrutynjum wykazało, że wśród 2.287 głosów, jakie oddano na tę listę, znikoma tylko ilość pochodziła z żydowskich dzielnic Kazimierza i Stradomia (gdzie mieszka także pewna ilość chrześcijan), w okręgach zaś polskich syjonista Thon zyskał więcej głosów, niż było wyborców żydów! Ten ostatni fakt dowodzi — i zostało to stwierdzonem — **że ani**

jeden głos żydowski nie padł na listę z żydem-Polakiem, a zato obok żydów głosowały na p. Thona służące chrześcijańskie, zatrudnione w domach żydowskich.

Trzeba sobie zatem powiedzieć, że pp. Koliszer, Loewenstein i inni żydzi-Polacy nie znajdują już w żydostwie współczesnem zwolenników, są epigonami okresu, który się skończył, ostatnimi mohikanami asymilacji dziś zupełnie zbankrutowanej. Asymilacja zdobyła po roku 1880 grono wybitnej inteligencji żydowskiej z bp. Goldmanem i Bykiem na czele, okres jej rozkwitu był jednak krótki, gdyż już koło 1900 r. rozwinął się w Galicji (i w innych ziemiach polskich) żywiołowy ruch narodowo-żydowski, głównie w formie syjonizmu. Wybitni asymilatorzy przyjęli chrzest, lub stali się syjonistami, wytrwała przy asymilacji zaledwie garstka. Byłoby błędem z naszej strony sztuczne ożywianie tego kierunku dla łudzenia siebie i obcych, że część żydów przyznaje się do polskości. Poparlibyśmy w ten sposób tylko politycznych spekulantów wśród żydostwa bez żadnej dla kraju korzyści. A przytem — i to jest najważniejsze — musielibyśmy dla majaków asymilacji zrezygnować z naszych dążeń do spolszczenia handlu i przemysłu. Przecież to wiara w asymilację hamowała przed wojna naszą samoobronę gospodarczą. Konserwatyści usiłując nadać pozory życia martwej już asymilacji działają przeciw interesowi państwa, który wymaga przedewszystkiem jasności w stosunkach między Polakami a żydami.

Jeśli chodzi o wybór między żydem ortodoksą a syjonista, to oczywiście wolimy żyda religijnego. Nie rozporządzamy jednak środkami, któremi moglibyśmy pomódz Agudzie przeciw syjonistom. Nacisk rządowy, pieniądze, koncesje i t. p. — musimy odrzucić jako czynniki demoralizujące i niecelowe. Walkę między ortodoksją a syjonizmem muszą stoczyć między sobą sami żydzi.

Gra na asymilację i Agudę jest grą zgóry przegarną. Państwu może zaszkodzić. konserwatystom nie pomoże.

Jan Matyasik.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Piątek, 23 grudnia 1927 r.

Kraków. (566) g. 11.40 Transmisja komunikatu P. A. T. 12 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych firmy Tadeusza Bergera, Kraków, Szewska 22. 14.40 Transmisja komunikatu P. A. T. i gospodarczego. 16.40 Program dla dzieci. 17.05 Transmisja komunikatu P. A. T. 17.20 Odczyt pod tyt. „Przegląd radjowy", wygł. dr. Wilkosz, prof. U. J. 17.45 Transmisja z Warszawy. 18.55 Transmisja komunikatu P. A. T. 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt pod tyt. „Nagonki i kotły na zające", wygł. p. Jan Marchlewski. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20.15 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 22.20 Transmisja komunikatu P. A. T.

Warszawa. (1.111) g. 11.40 Komunikaty P. A. T. 12 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 14.40 Komunikaty P. A. T. 15 Komunikaty. 16.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 16.40 Odczyt p. t. „Boże Narodzenie w zwyczajach ludowych". 17.05 Komunikaty P. A. T. 17.20 Odczyt p. t. „Okręgi hodowli koni w Polsce". 17.45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry domrzystów. 18.55 Komunikaty P. A. T. 19.05 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Odczyt p. t. „Igrzyska Olimpijskie". 19.55 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki". 20.15 Transmisja koncertu Symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22 Sygnał czasu i komunikat lotn.-meteorologiczny. 22.05 Komunikaty P. A. T. 22.20 Komunikaty.

Na ziemiach Rzplitej.

Pożar zamku w Dzikowie.

OGIEŃ STRAWIŁ WSPANIAŁY PAŁAC — 8 LUDZI ZGINĘŁO.

Wczoraj w nocy **spłonęło** z niewiadomych bliżej powodów (prawdopodobnie od kaloryfera) **jedno z najstarszych gniazd magnackich w Polsce, siedziba rodziny Tarnowskich, Dzików nad Wisłą pod Tarnobrzegiem.**

Pożar powstał na strychu, skąd ogarnął pokoje II-go i I-go piętra. **Spłonęły bezcenne zbiory sztuk pięknych, starożytności, oraz bibljoteka złożona z najrzadszych w Polsce książek i rękopisów, dotyczących historji Polski.**

W akcji ratunkowej wzięły natychmiast udział tłumy mieszkańców Dzikowa oraz przedewszystkiem służba. **W akcji tej 8 osób poniosło śmierć, w tem słynny lekkoatleta Freyer, syn tamtejszego koniuszego. Zginęli dwaj uczniowie gimnazjalni, kilku robotników i jedna seminarzystka. Ponadto kilkanaście osób odniosło obrażenia.** Podobno dzięki wysiłkom udało się ocalić połowę zbiorów.

Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Dzikowie słynie cudownym obrazem N. M. Panny. Zamek, wzniesiony w wieku XV., był jedną z najpiękniejszych budowli magnackich w Małopolsce.

—o:o—

Nadużycia z biletami kolejowymi.

Władze w Kielcach wpadły na trop nadużyć z biletami kolejowymi, których dokonywano przeważnie na linji Kazimierz — Kielce. Mianowicie konduktorzy sprzedawali pasażerom zużyte bilety, przez co narażali państwo na szkody. Rewizja wykryła wielką ilość używanych kilkakrotnie biletów. Aresztowano 15 pasażerów i 16 konduktorów, ponadto niejakiego Pinkusa Rotnera i jego siostrę, którzy pośredniczyli przy transakcjach biletowych.

—oo—

TRZY WYROKI ŚMIERCI W CZORTKOWIE.

Sąd przysięgłych w Czortkowie skazał na śmierć przez powieszenie Andrzeja Wowczyka i Józ. Gołębiowskiego za morderstwo rabunkowe, dokonane na osobie handlarza świń, P. Pochyły. Tenże sam sąd przysięgłych skazał na śmierć przez powieszenie Annę Szklimuk, za morderstwo na osobie jej męża, Mikołaja, dokonane wespół z jej kochankiem, który otrzymał 10 lat więzienia. Wszystkie trzy wyroki śmierci są prawomocne po 8 dniach.

—oo—

PROCES AWIZACYJNY SĘDZIÓW W NOWYM SĄCZU. Przed kilku miesiącami donosiliśmy o procesie awizacyjnym Skarbu Państwa wytoczonym na żądanie prezydjum krakowskiego Sądu Apelacyjnego dwom starszym sędziom okręgowym w Nowym Sączu, celem wyrugowania ich z mieszkania rządowego, udzielonego im w braku jakiegokolwiek innego. Jak się obecnie dowiadujemy, proces ten przegrał Skarb Państwa w wszystkich trzech instancjach i pozwanym sędziom zapłacił koszta sporu w kwocie stu kilkudziesięciu złotych.

OPŁATY TELEFONICZNE OBNIŻONE... ALE NIE W KRAKOWIE. Na konferencji zarządu Pasty z ministerstwem poczt i telegrafów ustalono, że od Nowego Roku nastąpi szereg zmian w taryfach abonentowych, m. in. obniżone zostaną opłaty za rozmowy ponad kontyngentowe III-ciej kat. (sklepy) z 20 gr. na 15 gr., z czego 5 gr. przeznacza się na państwowy fundusz inwalidzki. Opłaty wstępne obniża się z 200 na 175 zł., jednakowoż tylko na terenie Warszawy, Łodzi i Lwowa, pozatem wszystkie inne świadczenia, z zasadą liczników na czele, pozostają nie zmienione.

ZWYCIĘSTWO SŁUSZNEJ SPRAWY. Pisaliśmy już o napadzie żydostwa na sklep Związku kupców chrześcijańskich w Sosnowcu. Obecnie sąd oddał sklep do użytkowania Związkowi kupców chrześcijan, jako prawnemu właścicielowi.

PORADNIA ZAWODOWA W BIAŁEJ. — Dzięki inicjatywie władz szkolnych miasta Białej odbyła się niedawno w sali Magistratu konferencja, na której kierownicy Pracowni Psychotechnicznej w Krakowie referowali sprawę założenia poradni zawodowej w Białej, której potrzeba dawno już dawała się odczuwać w tym ośrodku przemysłowym. Żywa dyskusja jaka wywiązała się po referatach doprowadziła do zupełnego porozumienia i wkrótce Biała będzie jedną z pierwszych miejscowości prowincjonalnych w Polsce, która będzie posiadała własną poradnię zawodową.

ZAŁOŻENIE LIGI KATOLICKIEJ W DIECEZJI PRZEMYSKIEJ. W dniu 12 b. m. odbyło się w Przemyślu zebranie założycielskie Ligi Katolickiej. Zebraniu przewodniczył dziekan Kapituły katedralnej, ks. inf. Sarna; referował ks. dr. W. Tomaka. Głównym przedmiotem obrad było uchwalenie statutu Ligi. Projekt statutu przygotowała specjalna komisja, powołana przez Ordynarjusza diecezji, Ks. bisk. Nowaka, który projekt, przez komisję ułożony, aprobował. Zebranie, po wysłuchaniu statutu, przyjęło go bez zmiany i podpisało.

CZĘSTOCHOWA — MIASTO DŁUGOWIECZNYCH. Podczas przeprowadzania spisu w związku z wyborami do Sejmu, okazało się, że Częstochowa posiada kilkanaście osób urodzonych w latach 1810 do 1825. Częstochowa jest zatem miastem długowiecznych.

BOLESNE OBJAWY ZDZICZENIA. Jak nam donoszą z Nowego Sącza, w sądzie tamtejszym miało miejsce przed kilku dniami bardzo przykre, gorszące zajście. Dwie osoby z tamtejszej inteligencji, a jedna z nich nawet z tytułem uniwersyteckim, zarzuciły sobie wzajemnie na rozprawie fałszowanie dokumentów i utrzymywanie niemoralnych stosunków. Rozognione tem, po wyjściu z sali rozpraw na kurytarzu sądowym rozpoczęły ordynarną bójkę, dopuszczając się przy niej bicia rękoma i laską po głowach i twarzy i odgryzienia jednemu kawałka ciała z ręki. Czy nie zdziczenie?...

Z całego świata.

Zginęli, napróżno błagając o pomoc.

TRAGEDJA 6 MARYNARZY UDUSZONYCH NA DNIE ATLANTYKU.

Akcja celem uratowania pozostałych przy życiu 6 członków załogi łodzi podwodnej, (która zatonęła pod Provincetown) — trafia na nieprzezwyciężone trudności, wskutek gwałtownych fal. Zdolano zaledwie **usłyszeć lekkie szmery, pochodzące z wnętrza zatopionej łodzi,** gdyż znajdujący się tam marynarze są już zapewne zbyt osłabieni, aby mogli podawać regularne sygnały. Morze staje się coraz bardziej wzburzone, a **nadzieja ocalenia nieszczęśliwych marynarzy ciągle maleje.**

Na powierzchni morza, wśród szalonego orkanu chwiało się **dziewięć okrętów z załogą 600 marynarzy i 50 nurków, którzy jednak nie mogli podjąć żadnej akcji ratowniczej.** Ostatnie szmery sześciu rozbitków śmierci, duszących się na dnie Atlantyku, 35 metrów pod powierzchnią morza — **słychać było 64 godziny po zatonięciu łodzi. Zapas tlenu, wpompowany do łodzi, skończył się i ministerstwo marynarki ogłosiło, że wszelka nadzieja na uratowanie zatopionych, została zniszczona.** We wtorek wieczorem **wszystkie radjostacje w Stanach Zjednoczonych wezwały do modlitwy za dusze zmarłych bohaterską śmiercią marynarzy.**

—oo—

PROTEST RUMUŃSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ PRZECIW PALENIU CIAŁ. Przed dwoma laty w Bukareszcie rozpoczęta była budowa wielkiego krematorjum, która w tym roku została ukończona. Rumuński Synod prawosławny wypowiedział się przeciwko paleniu ciał i zabronił duchowieństwu brać udział w pogrzebach osób, które się poleciły spalić po śmierci.

JAK DEMOKRACJA, TO DEMOKRACJA. Szef Reichswehry, jen. Heye wydał rozkaz, znoszący w wojsku tytuł ekscelencji dla jenerałów i nakazujący żołnierzom, aby zwracali się do poszczególnych jenerałów „panie jenerale", a nie „ekscelencjo", jak to było dotychczas.

NOWA EMOCJA SPORTOWA: WALKA ZE SZTUCZNEMI BYKAMI. Za przykładem Anglji, gdzie zorganizowano wyścigi psów za elektrycznym zającem, wprowadzono w Afryce Południowej walki ze sztucznemi bykami. Jedna z tamtejszych firm elektromechanicznych skonstruowała takie zwierzęta, które wykonywują automatycznie ruchy byka atakującego torreadora.

GUBERNATOR, KTÓRY WALCZY Z PARLAMENTEM. Od tygodnia wre w Stanach Zjednoczonych ciekawy zatarg między gubernatorem Johnstonem a legislatywą stanu Oklahoma. Zatarg ten jest nawet gorszący, gdyż podobno jego przyczyną są intrygi sekretarki prywatnej gubernatora. Sesję odbyto znów w hotelu, gdyż gmach parlamentu został otoczony wojskiem.

ZA UBRANIE MOŻNA ZAPŁACIĆ PO ŚMIERCI. Jedna z londyńskich firm konfekcji rozesłała dżentelmenom Londynu i prowincji następujące zawiadomienie: „Polecamy Sz. Klienteli nasze, znane z trwałości i elegancji palta, ubrania i t. p. Prosimy uprzejmie nie krępować się w zamówieniach. Każdy z W. P. może ubierać się stale u nas, nic nie płacąc, pod warunkiem jedynie zamieszczenia w swym testamencie obowiązku uiszczenia naszego rachunku z masy spadkowej".

Z Chorzowa.

Z ŻYCIA PARAFJI CHORZOWSKIEJ.

W ostatnich dniach parafja Chorzowska przeżywała miłe chwile. Odbyły się tam tygodniowe rekolekcje dla niewiast i młodzieży. Rekolekcje te prowadził znany misjonarz diecezjalny kielecki ks. prał. Marchewka z Jędrzejowa. Mimo ostrej zimy, obszerny kościół chorzowski codziennie rano i wieczorem był przepełniony słuchaczami. Oprócz kazań treści ogólnej były również wygłaszane specjalne konferencje stanowe dla niewiast, panien i młodzieńców. Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje fakt, że nietylko młodzież żeńska, ale i męska tłumnie garnęła się do kościoła. Uwieńczeniem rekolekcji była spowiedź i generalna Komunja św., do której przystąpiło kilka tysięcy osób. W czasie wielkanocnym odbędzie się druga serja rekolekcji dla mężczyzn.

Parafja chorzowska ma dzielnego i pracowitego proboszcza ks. Szwajnocha, który dopiero dwa lata jest w Chorzowie, a już wiele zrobił dla parafii. Założył Apostolstwo Mężów, Tow. Misyjne i Kongregację Marjańską. Dba również i o świątynię Pańską, którą odnowił nazewnątrz, uporządkował otoczenie kościoła, odnowił wielki ołtarz, a ostatnio sprawił przepiękne organy za cenę 90.000 zł. Uroczystego poświęcenia organów dokonał ks. biskup Lisiecki 8-go grudnia b. r. Żeby ułatwić ludziom w porze zimowej słuchanie nabożeństw i nie narażać ich na przeziębienie wysłał całą posadzkę w kościele dywanami.

M. A.

ŚWIAT KOBIECY

OSTATNIE WSKAZANIA MODY.

Kapelusze w sezonie zimowym.

Najszykowniejszy kapelusz daty 1927—28 r. jest ciemny, czarny, albo granatowy; jest mały, ciasno przylegający do głowy, jest matowy, zrobiony z filcu lub taupe (filc jedwabisty, przypominający plusz). Aksamit występuje niemal wyłącznie, jako przybranie, definitywnie usunięty na drugi plan przez groźnie wprost rozpanoszoną epidemję filcu. Fasony trudne do odrysowania, niemal niemożliwe do opisu. Nieznaczne odchylenia, nieuchwytne wygięcia stanowią o „szyku“ modelu i jego „twarzowości“. Oryginalne pomysly, jak to: bocznych skrzydeł z filcu w kształcie śmigi aeroplanowej; zakładki lub aplikacja z aksamitu, ułożone w futurystyczne arabeski. Ronda spotykają się bardzo rzadko, wyłącznie przy kapeluszach popołudniowych lub wieczorowych. — Wzrastająca popularność woalki, króciutkiej, ledwie przysłaniającej oczy przy kapelusikach na ulicę.

Moda ciemnych kapeluszy ma tę dobrą stronę, że czarny, lub ciemno-granatowy kapelusz jest stosowny do każdej sukni i każdego okrycia, więc można przez cały sezon zimowy mieć tylko jeden kapelusz i elegancko wyglądać.

Suknie wieczorowe.

Wieczorowe tualety najbliższego sezonu niewiele się różnią od zeszłorocznych. Te same proste linje spódniczki, asymetrycznej u dołu. t. j. mającej jeden lub oba boki trochę dłuższe. Stanik bez rękawów, wycięcie dowolne, przeważnie w duży kwadrat.

Z materjałów najmodniejsze będą: crepe Georgette, mousseline de soie, crepe satin i aksamit. Suknie brokatowe choć nie przestały być modne, mniej będą noszone.

Co przynoszą najnowsze pisma kobiece?

„ŚWIAT KOBIECY“ Nr 24 ukazał się w świątecznej szacie zarówno pod względem doboru treści, jak i obfitego działu ilustracyj z modelami najświeższych mód, toalet wieczorowych, sukien codziennych i do pracy zawodowej. Praktyczne informacje zawiera dział „robót ręcznych“ i „gospodarstwa domowego“.

„ŻYCIE KOBIECE“ Nr 11 obficie ilustrowane pismo, porusza braki i niedobory naszej szkoły średniej, szczególnie w stosunku do dzieci młodszych. Autorka podkreśla konieczność utrzymywania ścisłego kontaktu rodziców dzieci z wychowawcami w szkole i częstego informowania się o postępach w nauce i zachowaniu się dziecka. M. Szczepkowska propaguje przyozdabianie wnętrz mieszkaniowych wzorami etnograficznemi polskiemi. Dział mód obejmuje ilustracje praktycznych sukien i płaszczy.

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA“ Nr 37. W Finlandji mija 20 lat. jak kobiety zdobyły dla siebie prawa polityczne. Z tej okazji numer „Kobiety Współczesnej“ poświęcony jest Finkom, ich pracy w życiu społecznem, politycznem i zawodowem.

„DOMOWE ROBOTY KOBIECE“ poświęcone w ostatnim numerze „Fantazyjnym kwiatom w stroju kobiecym i w dekoracji mieszkań“. Z włóczki, piór, jedwabiu, sukna i skóry, wyrobić można, jak widać z podanych wzorów i opisów nadzwyczaj pomysłowe i efektowne kwiaty sztuczne jako element niezaprzeczonego piękna w dziedzinie, w której pokutuje jeszcze cały szereg bezwartościowych pod względem artystycznym „imitacyj“ kwiatowych. Dokładne rysunki techniczne i szczegółowe objaśnienia pozwalają każdej z pań zużytkować resztki materjałów na samodzielne wykonanie sztucznych kwiatów.

„BLUSZCZU“ Nr 50 podaje na wstępie ciekawy artykuł N. Jastrzębskiej: „Trzeba mieć odwagę swych czynów“, w którym poddany jest analizie fakt unikania przez kobiety odpowiedzialnych stanowisk. J. Młodowska zamieszcza „Kilka słów w sprawie ustawy o ustroju szkolnictwa“ specjalnie uwzględniając sprawę kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. „Wspomnienia z roku 1831 na Litwie“ G. z Güntherów Zofja Puzynina, wprowadzają nas w atmosferę ówczesnego dworu polskiego. — W szkicu „Zofja Casanowa-Lutosławska członkiem polskiego klubu literackiego“ Janusz Herlaine przytacza ciekawe dane z twórczości hiszpańskiej poetki. Dział beletrystyczny zawiera dalsze ciągi noweli A. Wita „Profesor“, oraz powieści W. Miłaszewskiej „Kaczęta“. Rubryka „Kobiety w świecie i w domu“ kojarzy w sobie, jak zwykle, fachowość z aktualnością.

„PRZEGLĄDU KOBIECEGO“ numer grudniowy przynosi bogatą część modelową (sto kilkadziesiąt modeli sukien balowych, wieczorowych, maskaradowych, płaszczów, spódnic, bluzek, ubranek dziecięcych, strojów domowych i t. p. i t. p., wykonanych doskonałą techniką rotograwjurową i wielobarwną) oraz ciekawy dział opisowo-literacki, omawiający najaktualniejsze problemy obecnej mody kobiecej. Barwnie prowadzone działy: zdobnictwa, teatralny i filmowy, uzupełniają ten piękny miesięcznik, który dzięki swej jakości i dostępnej cenie powinien stać się niezadługo niezbędną lekturą każdej naszej kulturalnej rodziny. Redakcja i Administracja „Przeglądu Kobiecego“ Warszawa, Długa 45.

—o:o—

Mussolini o małżeństwie.

— Co myśli pan o małżeństwie? — zapytała Mussoliniego współpracowniczka paryskiego „Figaro“.

— Myślę przedewszystkiem — odparł dyktator włoski — że winno ono być nierozerwalne. Dopóki będę u steru rządów — we Włoszech nie wyjdzie prawo o rozwodach.

Podstawą małżeństwa nie może być egoistyczna miłość dwojga ludzi ku sobie: jest ono trwałym związkiem, prawnie przypieczętowanym duchowem pokrewieństwem dwu istot zdrowych psychicznie i fizycznie, normalnych i uczciwych, mających na celu służenie dobru publicznemu i krajowi.

Kobiety w pracy fabrycznej.

Olbrzymi wzrost w zatrudnieniu kobiet w pracy fabrycznej zaznacza się u nas od czasu wojny. Stosunek płac kobiecych w fabrykach jest taki, że za tą samą pracę w roku 1924 pobierał mężczyzna 4 zł. dniówki, a w roku 1927 (gdy wzrosła drożyzna) — kobieta otrzymuje tylko 3 zł. W tem też kryje się tajemnica kalkulacji fabrykantów i chętnego przyjmowania do pracy kobiet i młodzieży.

O rozpowszechnieniu pracy kobiecej mówią cyfry: W Częstochowie np. w roku 1922 pracowało w fabrykach 33 proc. kobiet. W 1925 r. pracuje już 48 proc. kobiet, a w roku bieżącym 67 proc. sił robotniczych w fabrykach stanowią kobiety.

Na lekcji historji. Nauczyciel: „Istnienie króla asyryjskiego Chaszura jest wogóle bardzo wątpliwe. Wiemy natomiast z całą pewnością, że syn jego Elpur żył pomiędzy 830 a 780 rokiem“.

Sport.

O POLSKI ZWIĄZEK JEŹDZIECKI.

Zarząd Związku Związków zwrócił się do Państw. Urz. Wychowania Fiz. z prośbą o interwencję w Departamencie kawalerji M. S. W. w sprawie zorganizowania Polskiego Związku Jeździeckiego.

Jeżeliby projekt ten został zrealizowany nowa ta placówka sportowa mogłaby się przenieść jeszcze w r. 1928 na stadjon amsterdamski.

600 KM. RAID NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT.

Czterech członków sekcji narciarskiej lwowskiego A. Z. S-u rozpoczyna dnia 28 bm. raid wzdłuż Karpat, rozpoczynając go w Kutach a kończąc w Cieszynie. Trasa raidu jest dokładnie oznaczona i wynosi 600 km. Raid obliczony jest na 15—20 dni. Śmiała ta impreza ma doniosłe znaczenie. choćby z tego względu, że wymaga nie tylko siły i wytrzymałości, ale i techniki jazdy w Karpatach, należącej bodaj do najtrudniejszej.

Z BOISK HOCKEJOWYCH.

W Berlinie rozpoczął się onegdaj wielki turniej w hockeju lodowym. w którym biorą udział Oxford. Cambridge, wiedeński Eislaufverein i berliński Schlittschuhklub. który wziął na siebie przygotowanie olimpijskiej grupy bobsleighowej.

Zawody hockejowe pomiędzy Antwerpją a Paryżem, które odbywają się w Paryżu. zakończyły się zwycięstwem Antwerpijczyków w stosunku 3:2.

KTO OBECNIE TRENUJE W ST. MORITZ?

W stolicy potężnej zimy przygotowują się obecnie do Olimpjady narciarskiej, asy sportów zimowych kilku państw, jak: dwukrotny zwycięzca z Antwerpji i Chamonix, mistrz światowy w jeździe figurowej na łyżwach Grafström. Petersen trener zawodników francuskich. Lielegard włoskich. Th. Hanssen jugosłowiańskich i Bent Simonsen wódz polskich olimpijczyków narciarskich.

—o0o—

Wydawnictwa gwiazdkowe.

ALBUM PIERWSZY „UCIESZNYCH OBRAZKÓW“, Wydawnictwo „Ucieszncyh Obrazków“, Lwów 1928 r. Cena 2 zł 50 gr. Nowością w pomysłach humorystycznych można nazwać ten album ozdobnie wydany. Są w nim komiczne zdarzenia, nie opowiadane, lecz rysowane w całym swoim przebiegu przez dobrych karykaturzystów. Pod obrazkami są wierszyki. Album jest przeznaczony dla młodzieży, rozweseli jednak i zabawi także starszych.

J. Fenimore Cooper. OSTATNI MOHIKANIN. Powieść w 2-ch częściach. Przekład z angielskiego K. S. Winieta okładkowa i 6 ilustracyj prof. Stan. Sawiczewskiego. Str. 422. Nakład księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. — Cena kart. 9 zł.

Role bohaterów w tej powieści dzielą między sobą Sokole Oko i Unkas. Obaj odważni i szlachetni, obaj gotowi do poświęceń. Ale pierwszy, doświadczeńszy i sprytniejszy, umie w boju zachować krew zimną i ostaje się cały i zdrów po strasznych przygodach i zmaganiach, gdy tymczasem Unkas niepohamowaną waleczność Indjanina przypłaca śmiercią.

Młodzież nie powinna wyjść ze szkoły bez znajomości Coopera; dla harcerzy stanowi jego Pięcioksiąg przygód Sokolego Oka poniekąd żywą metodę.

Konrad Machczyński: MOZAIKA WILCZA. Wydanie drugie. Z przedmową Juljana Ejsmonda. Winieta okładkowa i 4 ilustracje wewnętrzne prof. Stan. Sawiczewskiego. Str. XV + 272. Nakład księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Cena 7 zł.

Dobrze, że wydano ponownie Machczyńskiego „Mozaikę wilczą“. istną kopalnię przygód z wilkami, cenny skarbczyk rad, jak zwalczać plagę wilczą, wdzięczny album dawnego sielskiego żywota, kiedy to człowiek był za pan brat z wszelkiem stworzeniem jak ów dziwak, co czytał Kanta w otoczeniu sójek, krasek i całej ptaszarni, a spał pod strażą dwóch mameluków-żórawi.

Rzecz Machczyńskiego, osnuta na wypadkach lokalnych z przed 100 lat prawie, nosi już tę miłą patynę przeszłości, która szczególnie pociąga czytelnika, znużonego obrazem szarzyzny współczesnej. A niejednego z pewnością zemocjonuje odgłosem salw, wyciem baziorów i wader, zaciętą obroną życia istot najdroższych — niby dramat.

Nowe wydanie p. Juljan Ejsmond, znany literat-myśliwy, poprzedził pięknem słowem wstępnem, a prof. St. Sawiczewski zilustrował w charakterystycznych momentach opowieści

Książka Machczyńskiego, zasadniczo przeznaczona dla dorosłych, może być z pożytkiem czytana w gronie młodzieży ziemiańskiej.

Zuzanna Morawska: NA POSTERUNKU. Powieść historyczna na tle życia księcia Józefa Poniatowskiego. Z winietą okładkową i 4 ilustracjami wewnętrznemi prof. Stan. Sawiczewskiego. Str. 202. Nakład księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Cena 4.50 zł.

Sędziwa autorka obrała za treść powieści rycerską postać księcia Józefa, Bayarda polskiego, który cześć cenił ponad względy polityczne, najwyższe zaszczyty i życie własne.

Słusznie też w powieści dla młodzieży ujęła tylko ostatni okres życia ks. Poniatowskiego czyli od powrotu z wyprawy moskiewskiej do bohaterskiej śmierci w nurtach Elstery. Ten okres bowiem stanowił o przyszłości polskiego wodza. W tym okresie opadły go z paru stron najprzeróżniejsze pokusy. I bodaj że miał ulubieniec narodu otwartą drogę do najwyższej godności w armji przyszłego Królestwa. Ale poszedł tylko wzdłuż grudzistych wyboin twardego obowiązku: pozostał wierny Napoleonowi. Był na posterunku i zginął na nim. Przekazał zato potomnym chorągiew niepokalanej czci żołnierskiej.

Stefan Barszczewski: PRZYGODY KAPITANA ST. CLAIRA. Z 10 rysunkami i barwną okładką Kamila Mackiewicza. Str. 168. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł 5.50.

„Przygody kapitana St. Claira“ Stefana Barszczewskiego są luźno związane z jego lotniczą powieścią dla młodzieży pt. „W 8 dni dokoła świata“. która, przyjęta przez krytykę i czytelników z dużem uznaniem, ukazuje się w nowem wydaniu w roku bieżącym.

Przygody lotnika francuskiego, margrabiego de St. Claira, który o mało co nie zwyciężył swego angielskiego współzawodnika (płk. Fogga z „W. 8 dni dokoła świata“) w locie naokoło świata, opowiedziane są żywo i barwnie i z pewnością niezmiernie zainteresują młodych czytelników. Oswobodzenie młodej Francuzki, porwanej przez meksykańskiego bandytę, zestrzelenie samolotu i jego upadek do morza, cudowne uratowanie przez parowiec, przemycający napoje alkoholowe do Stanów Zjednoczonych, walka z przemytniczą podwodną łodzią niemiecką — to interesująca fabuła opowiadania, uzupełniona nader zręcznie wplecionemi w nią szczegółami o żegludze nad- i podmorskiej. Świetne rysunki K. Mackiewicza uzupełniają książkę.

F. H. Burnett: TAJEMNICZY OGRÓD. Przekład z angielskiego. Wyd. 2 z 8 ilustracjami i barwną okładką Z. Sołowijówny. Str. 296. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł 7.50.

F. H. Burnett. autorka powszechnie znanej książki dla młodzieży pt. „Mały lord“. jest pisarką nawskróś szlachetną, o wysokich walorach moralnych. Temi zaletami odznacza się też w pełni „Tajemniczy ogród“. Historja dwojga zaniedbanych, rozkapryszonych dzieci, które, wskutek starcia ich despotycznych charakterów i w bliskiem ztknięciu z przyrodą i „leśnym chłopcem“ — Dickiem, odzyskują radość życia i zdrowie fizyczne i moralne, jest opowiedziana z niezwykłą subtelnością i umiejętnością wczuwania się w psychikę dziecięcą — i ujmującą prostotą.

Pewna tajemniczość, żywy tok akcji, świetnie przeprowadzona, interesująca fabuła książki, na tle której dokonywa się przełom w duszach młodocianych bohaterów. zainteresują głęboko młodych czytelników, poruszając najszlachetniejsze struny ich dusz.

Lewis Carroll: ALA W KRAINIE CZARÓW. Przełożyła M. Morawska. Z 9 czarnemi i 4 kolorowemi ilustracjami oraz barwną okładką Kamila Mackiewicza. Str. 156. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena zł 6.50.

Książka Lewis Carroll — „Ala w krainie czarów“ — (Alice's Adventures in Wonderland) jest klasycznym utworem angielskiej literatury fantastycznej dla młodzieży.

Liczba 16 wydań w oryginale, osiągniętych w ostatniem dwudziestoleciu (pierwsze wydanie ukazało się w r. 1865) w samej Anglji, świadczy dobitnie o walorach tej książki.

Jest rzeczą zupełnie pewną, że i polskie dzieci będą się zachwycały pełną humoru i werwy fabułą, paradoksalnemi przygodami małej Ali, która dostała się do prawdziwego kraju dziwów, czarów i niezwykłości.

Jeżeli chodzi o wartość książki — to, dzięki wielu głębokim myślom i spostrzeżeniom podawanym umysłowi dziecięcemu w dostępnej szacie bajki, można postawić ją bodaj obok słynnych na całym świecie. w opracowaniach dla młodzieży. „Podróży“ Gulliwera.

Książkę ozdobił tryskającemi wprost humorem i werwą rysunkami Kamil Mackiewicz. ilustrując treść książki 9 rycinami czarnemi, 4 kolorowemi i barwną okładką.

Co słychać w Krakowie?

Nieznane kobierce tkane dla Polski.

Na posiedzeniu Komisji historji sztuki Polskiej Akademji Umiejętności w dn. 15 bm., kustosz zbiorów państwowych na Wawelu dr. **Marjan Morelowski** wygłosił referat **„O nieznanych tapiserjach tkanych dla Polski w XVI, XVII i XVIII wieku“** odnalezionych w Paryżu, Brukseli, Wiedniu, Padwie, Petersburgu i Moskwie, popierając wyniki swych poszukiwań licznemi fotografjami i wyciągami archiwalnemi.

O ile dotąd, w odniesieniu do XVI w. znane były nauce tylko arrasy tkane dla dworu wawelskiego, to obecnie okazuje się, że znakomite **rody magnackie kresowe już pod koniec tego stulecia** posiadały cenne i wielkie okazy tego działu przemysłu artystycznego, zachowane dotad **w liczbie sztuk siedmiu, a wykonane dla przedstawicieli spokrewnionych między sobą rodów Chaleckich, Konciów i Radziwiłłów jak świadczą o tem wytkane na tych arrasach herby.** Jeden z nich przedstawia legendę herbową Radziwiłłów, a przez to jest zarazem pierwszym i najstarszym okazem z tematem polskim wogóle, inne zaś, sceny biblijne. Archiwalia antwerpskie z przełomu XVI w. wskazują na możliwość wykonania ich przez jednego z członków wybitnej familji maitres-tapisiers Stuerbouts, który prawdopodobnie z dworem Maryny Mniszchównej dostał się z Polski do Rosji i w r. 1607 założył w Moskwie warsztat artystyczny.

Późniejsze wykonane dla Polski w XVII w. tapiserje **ze scenami batalistycznemi**, z których jedna zachowała się, łączy referent z dworami Leszczyńskich i Radziwiłłów i z zakrojoną przez Krzysztofa Radziwiłła na szeroką skalę dokumentacją artystyczną zdobycia Smoleńska w r. 1634. Referent wskazał ponadto na źródła dowodzące, że w Polsce XVII i XVIII w. pojawiają się cudzoziemscy tkacze artyści względnie malarze wykonawcy kartonów do tapiserji, częściej niż dotąd było to wiadomem jak np. Leyniers w Gdańsku w w. XVII i J. B. Du Buisson w Warszawie w połowie XVIII w. wedle rysunków, w których wykonano **serję 4 pór roku, w części ocalałą.** Inwentarze zbiorów króla Stanisława Augusta wyjaśniają nadto, **że rodzaj gobelinów był wyrabiany w Polsce w XVIII w., nietylko w tych miejscowościach i warsztatach, których historję wyświetlił na podstawie długoletnich studjów prof. Pagaczewski, — i wśród których pierwsze miejsce należy się radziwiłłowskim Koreliczom, — lecz także i w Januszpolu,** który po ks. Wiśniowieckich odziedziczyli ks. Radziwiłłowie i w których wyraził się tkacz-artysta Opanas, Polak, odznaczony za swą działalność przez Stanisława Augusta.

Obrady Izby Handlowej i Przemysłowej.

Uchwalenie preliminarza budżetu na r. 1928. — Stabilizacja referentek. — Przygotowania do wielkiej wystawy papierniczo-graficznej w Krakowie. — O ulepszenia telefoniczne.

W dniach 19 i 20 bm. obradowały w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie Komisja budżetowa oraz połączone sekcje pod przewodnictwem prez. Epsteina i przy udziale dyrektorów Izby **Dr. Joseferta i Dr. Beresa.** Uchwalono preliminarz budżetu na rok 1928, wykazujący **w dochodach i wydatkach kwotę zł 437.086.67.** Zgodnie z wnioskiem Prezydjum uchwalono **stabilizację referentek Dr. Ernestyny Katyńskiej i Dr. Adeli Wolanieckiej,** stenotypistki Ludwiki Szczurowskiej, księgowego Maurycego Feldblума oraz woźnego Błażeja Czerneckiego. Na opróżnione miejsca członków-doradców Izby powołani zostali pp. Eugenjusz Jakubowski, Adam Szarski, Łazarz Margulies i Marceli Schreier z Jasła.

Prez. Epstein zdał sprawę z pierwszego zetknięcia się polskich i niemieckich sfer gospodarczych w Berlinie, które miało na celu głównie zaznajomienie się obustronnych przedstawicieli handlu i przemysłu z zasadniczemi zapatrywaniami na możliwości porozumienia. Dr. Beres przedstawił **wyniki prac Izby około przygotowania wystawy papierniczo-graficznej, urządzić się mającej w lecie 1928 r. w wykonaniu wniosku r. Adelmana o konieczności urządzenia periodycznych pokazów wytwórczości okręgu krakowskiego.**

Udział Izby w kosztach wystawy przyjęty **został** w budżecie na kwotę **10.000 zł.** Przygotowania Parku Krakowskiego jako stałego terenu wystawowego dla miasta Krakowa oraz budowy pawilonu dokonać ma gmina miasta Krakowa.

W myśl referatu wicedyr. Maissa uchwalono przedstawić Komitetowi Polskiemu Międzynarodowej Izby Handlowej postulaty okręgu w dziedzinie **rozbudowy międzypaństwowych połączeń telefonicznych, w szczególności w kierunku włączenia Krakowa do sieci połączeń kablowych z Niemcami, Czechosłowacją i Austrją.** Ożywioną dyskusję wywołały przy tej sposobności **liczne zażalenia na niedomagania telefonów krakowskich w okresie rozbudowy oraz na silne podwyższenia należytości telefonicznych w tym okresie.**

Izbie krakowskiej powierzył Związek Izb przemysłowo-handlowych opracowanie wspólnej opinji o projekcie rozporządzenia, mającego unormować wywóz masła z Polski. Wobec daleko idacych zamierzeń Ministerstwa Rolnictwa, które pragnie wykluczyć w zupełności handel od wywozu masła i projektuje normy surowej standaryzacji tego wywozu uchwaliła Izba zająć stanowisko negatywne i zwołać naradę fachową dla umotywowania tej opinji.

Wkońcu przyjęto sprawozdanie radcy Dr. Mahlera o reformie postępowania ugodowego, uchwalając szereg przepisów obostrzających, któreby zapobiegały w przyszłości nadużyciom przy takich ugodach. — Po załatwieniu szeregu spraw koncesyjnych i rękodzielniczych zamknięto posiedzenie o godz. 8 wieczorem.

„Perpetuum mobile“ za fałszywe dolary.

W toku dalszych dochodzeń przeciw szajce fałszerzy banknotów 5-dolarowych aresztowały organa śledcze wczorajszej nocy ukrywającego się w mieszkaniu Józefy Puchalskiej przy ul. Traugutta, głównego fałszerza **Tomasza Dziedzinę false Reinolda** (l. 38), bez określonego zajęcia, karanego już za kradzież i oszustwo. Znaleziono przy nim **resztę przyborów do fałszowania, jak powiększone fotografje poszczególnych części banknotu 5-dolarowego, części klisz numeratorów, farby i t. p.**

Dziedzina dał sobie sporządzić w różnych firmach klisze cynkowe poszczególnych części banknotu 5-dolarowego. Z części tych złożył klisze obu stron banknotu, poczem formą drukarską przy pomocy prasy odbijał falsyfikaty na zwykłym papierze. **Jedwabne włókienka znajdujące się w oryginalnym papierze dolarowym naśladował, rysując piórkiem w odpowiednich miejscach podobne kreski kolorowym atramentem.** Dziedzina tłómaczy się, iż fałszowania dolarów chwycił się celem zdobycia gotówki potrzebnej do ukończenia i opatentowania swego wynalazku „perpetuum mobile“, nad którym pracował już dłuższy czas, jednak przy pierwszej próbie puszczenia falsyfikatu w obieg za pośrednictwem Szarajowej, fałszerstwo wyszło na jaw.

—oo—

Przeciw wprowadzeniu nowych podatków i opłat gminnych.

Projektowane wprowadzenie w poszczególnych okręgach komunalnych nowych podatków i opłat gminnych w związku z przedłożeniem dodatkowem budżetu na rok 1927—28 wywołało energiczny sprzeciw sfer gospodarczych. W szczególności zwrócono się przeciw podwyższeniu dodatków procentowych od patentów akcyzowych, podatku drogowego, i innych, gdyż zdaniem wymienionych sfer odbije się to głównie na przedsiębiorstwach przemysłowych. W tej sprawie w sferach zainteresowanych odbyto szereg konferencyj i przeprowadzono ankiety, w których wyniku postanowiono zwrócić się do miarodajnych władz z umotywowanym memorjałem w tej sprawie.

—oo—

Czwartek 22: św. Zenona.
Piątek 23: św. Wiktorji pn. i m.
Piątek 23: wschód słońca o godz. 7.37, zachód o 15.41.

—oo—

MRÓZ W CIĄGU DNIA ZELŻAŁ. Wczorajszy dzień zaznaczył się lekkiem podwyższeniem się temperatury. Podczas gdy we wtorek późnym wieczorem termometr wskazywał 18 stopni R., to we środę rano słupek rtęci podniósł się do 14, a w południe do 9 stopni R. Nad wieczorem mróz zaczął przybierać na sile, tak, że koło 8 godz. termometr wskazywał 13 stop. R. Pogotowie ratunkowe opatrywało wczoraj w dalszym ciągu osoby z odmrożnemi uszami i rękami. Ogółem opatrzono 10 osób.

FERJE ŚWIĄTECZNE. Dziś po nauce szkolnej rozpoczynają się ferje świąteczne we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. Ferje potrwają do 2 stycznia 1928 włącznie. Normalna nauka zaczyna się 3-go.

KU CZCI ADAMA ASNYKA. Staraniem VI Koła T. S. L. im. J. Słowackiego w Krakowie, odbyły się uroczyste wieczory ku uczczeniu 30 rocznicy śmierci Adama Asnyka. Wieczory urządzone były w Hospicjum czeladników i techników, w Stow. Młodzieży Polskiej i w Zakładzie św. Jadwigi. Na program złożyły się: odczyt p. Heleny Przyjemskiej, która w treściwych słowach przedstawiła postać Adama Asnyka, jako znakomitego poety, wielkiego obywatela i patrjoty, oraz założyciela Towarzystwa Szkoły Ludowej. Wiersze, charakteryzujące twórczość poety, a szczególnie przepiękne liryki, oddeklamowały z uczuciem p. Hanka Mossoczówna i Wanda Tomaszkówna. Następnie p. Zofja Cybulska odegrała na fortepjanie kilka utworów Chopina. Ponadto na zakończenie wystąpiła jako deklamatorka p. Marja Polatowska.

NOWY ZARZĄD TOW. LEKARSKIEGO. Walne Zebranie członków Krak. Tow. Lek. wybrało w dniu 14 bm. następujący zarząd na rok 1928: prezes prof dr. Józef Latkowski, wiceprezes dr. J. Landau (starszy), sekretarz doroczny dr. E. Szczeklik; trzechletni mandat otrzymali: sekretarz stały prof. dr. Gieszczykiewicz Marjan, bibljotekarz dr. Spira (mł.), gospodarz doc dr. Seńkowski, mandaty redaktorów i skarbnika trwają do końca 1928 roku.

WYPŁATA ZAPOMOG INWALIDOM WOJENNYM, wdowom i sierotom po inwalidach wojennych i po poległych, członkom powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej w Krakowie, tym, którzy wnieśli prośby o zapomogi świąteczne do Związku, nastąpi w dniach 22 i 23 bm. w lokalu Związku przy ul. Podzamcze 20. Przy wypłacie należy okazać legitymację członkowską.

LICHWA PIENIĘŻNA. Jak wiadomo, 15 b. m. weszło w życie rozporządzenie o korzyściach majątkowych, osiąganych przy czynnościach kredytowych, które nie mogą przekraczać 12 procent w stosunku rocznym. Zaznacza się, że na podstawie tego rozporządzenia umowy o pożyczki pieniężne, zawarte przed ogłoszeniem rozporządzenia, w których ustalono obustronne wyższe odsetki nie zostały pobrane przed 15 b. m., mogą być pobrane za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może jednakże przekraczać terminu 31 grudnia b. r.

WYSEPKI ULICZNE DLA POLICJANTÓW REGULUJĄCYCH RUCH. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne Komisja drogowa Magistratu krakowskiego zatwierdziła projekt urządzenia wysepek dla policjantów regulujących ruch uliczny a to: na skrzyżowaniu ul. Lubicz—Pawiej, Basztowej—Andrzeja Potockiego, tudzież ul. Długiej—Basztowej—Sławkowskiej oraz ul. Karmelickiej—Szewskiej—Dunajewskiego—Straszewskiego i na linji A—B u wylotu ul. Florjańskiej. Równocześnie zatwierdzono urządzenie wysepek dla publiczności na przystankach tramwajowych w Rynku gł, dalej budowę chodnika w ul. Skawińskiej i w ul. Kaz. Wielkiego, wkońcu zatwierdzono projekt urządzenia kładki dla ruchu pieszego na byłym moście kolejowym na Wiśle, prowadzącym do Dębnik.

ABONAMENTOWE BILETY TRAMWAJOWE. Dyrekcja tramwaju wprowadza z dniem 1 stycznia 1928 abonamentowe bilety miesięczne dla dwurazowego przejazdu dziennie autobusem. Cena tych biletów dla młodzieży szkolnej 15 zł, dla dorosłych 20 zł za kartę miesięczną. Bliższe szczegóły o warunkach otrzymania kart podaje na żądanie Dyrekcja tramwaju.

CENY WYTYCZNE DRZEWEK WIGILIJNYCH. Ponieważ magistrat ustalił następujące ceny wytyczne na drzewka wigilijne: za drzewko do 1 m. — 0.80—1.30 zł; od 1 m. do 2 m. 1.30—2.50; od 2 m. do 3 m. 2.50—4 zł; od 3 m. wzwyż 4—6 zł. Sprzedaż choinek odbywa się w obecnym sezonie przedświątecznym w Rynku głównym, na Rynku Kleparskim i Podgórskim.

WYPADKI SAMOCHODOWE. Wczoraj w ul. Grodzkiej potrącił samochód Nr. 6075 Marję Rejs (l. 55), przechodzącą przez jezdnię. Winę w wypadku ponosi Rejsowa, która z powodu zimna owinięta była chustkami i nie słyszała znaków ostrzegawczych. — Również wczoraj szofer Zelek jadąc ul. Madalińskiego chciał wyminąć sanki i najechał na przebiegającego chłopca Pfefermana; Zelek zatrzymując rozpędzone auto skręcił wozem w bok i uszkodził latarnię gazową. Ofiarami najechania zajął się lekarz Pogotowia.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj koło godz. 5 popoł. wyjeżdżająca taksówka z ulicy Poselskiej znalazła się między dwoma tramwajami zdążającemi w różnych kierunkach. Motorowy tramwaju, zdążającego w stronę Rynku zdołał w porę wóz zatrzymać, natomiast drugi tramwaj zderzył się z automobilem. Przednie koła taksówki uległy strzaskaniu, wóz tramwajowy został lekko uszkodzony. Szofer wyszedł bez szwanku. Wypadek spowodował dłuższą przerwę w ruchu ulicznym i mimo silnego mrozu zgromadził tłumy ciekawych.

ARESZTOWANO: Stanisława Nikla za usiłowaną kradzież w sklepie Landwirtha przy ul. Kalwaryjskiej 1 i przekroczenie szupasu, Jana Frejka z Blichowic za kradzież garderoby na szkodę Piotra Ożoga z Chorowa i Alojzego Budla z Głogoczowa za kradzież cukru wagi 95 kg. z wozu stojącego na ul. Lwowskiej na szkodę nieznanego właściciela.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNYCH odbędzie się we czwartek dn. 22 bm. o godz. 6 wieczór w biurze przy ul. Potockiego 11.

ODCZYT W TOW. PIOTRA SKARGI. Towarzystwo im. Piotra Skargi komunikuje: We czwartek 22 bm. w sali przy pl. Marjackim II. p. (wejście przez bramkę na prawo od frontu kościoła św. Barbary) odbędzie się o godz. 7 wieczór odczyt historyka sztuki Dr. Jerzego Dobrzyckiego pt.: „Szopka krakowska, jej dzieje i znaczenie“. — Wstęp 50 gr., dla członków 25 groszy.

—oo—

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Volpone“.
Piątek: „Volpone“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Eskapada młodej mężatki“ i „Śród płomieni“.
SZTUKA: „Przez sport do kobiety“.
PROMIEŃ: „Variete“.
NOWOŚCI: „W sidłach życia“.
BAGATELA: „Bardelys, książe miłości“.
UCIECHA: „Miłostki“, według dzieła Schnitzlera.
CORSO: „Zatopiony skarb“ 2-ga serja.
WARSZAWA: „Śmiech przez łzy“.

—oo—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek i jutro „Volpone“. W sobotę z powodu wigilji Bożego Narodzenia teatr zamknięty.

Wiadomości katolickie.

OJCIEC ŚWIĘTY ZATWIERDZIŁ NOWY RYTUAŁ POLSKI. Ojciec św. zatwierdził nowy rytuał polski, wydany przez Episkopat Polski i drukowany w Katowicach. W dniu 19 b. m. Ks. Kard. Vico, prefekt św. Kongregacji Rytów, podpisał dekret aprobacyjny.

ODEZWA BISKUPA POLOWEGO DO ARMJI. Biskup polowy wojsk polskich ks. Gall, wydał z racji nadchodzących świąt odezwę do żołnierzy, nawołującą do skupienia się nabożnego w tej pięknej i podniosłej chwili, w której dzieląc się wigilijnym opłatkiem, symbolicznie dzieli się sercem z towarzyszami trudu i znoju żołnierskiego.

Życie gospodarczo-społeczne

Ulgi przy nabywaniu patentów na r. 1928

Ministerstwo skarbu zarządziło specjalnym okólnikiem stosowanie następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1928:

DROBNA SPRZEDAŻ TOWARÓW.

Przedłużono na rok podatkowy 1928 ważność okólnika nr. 178 z dnia 14 grudnia 1926 r., którym upoważniono izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej przez przedsiębiorstwa, prowadzące **drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej.**

Powyższa ulga może być przyznawana w 1928 roku, tylko w tych wypadkach, gdy obrót przedsiębiorstwa, ustalony na rok 1926 **nie przekraczał 30.000,** a ilość towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej stanowi najwyżej 5 proc. ogólnej ilości towarów, znajdujących się w przedsiębiorstwie.

Zaznaczyć należy, że ulga ta nie może być przyznana przedsiębiorstwom, zajmującym się także handlem hurtownym.

WŁAŚCICIELE DOROŻEK. SAMOCHODOWYCH.

Upoważniono izby skarbowe do udzielania na indywidualne podania właścicieli dorożek samochodowych zezwoleń na nabycie świadectw przemysłowych na rok 1928:

1) IV kategorji handlowej dla przedsiębiorstw, posiadających jedną, najwyżej 6-osobową dorożkę samochodową;

2) III kategorji handlowej dla przedsiębiorców, posiadających więcej niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe) względnie jeden autobus — najwyżej 20-osobowy.

Okoliczność, iż omawiana gałąź zarobkowości wykonywana jest nietylko przez przedsiębiorców osobiście, lecz również przy udziale sił najemnych nie powinna być przeszkodą do udzielenia ulg.

DROBNA SPRZEDAŻ PAPIERU PRZY KSIĘGARNIACH.

Przedłożono na rok podatkowy 1928 ważność okólnika nr. 144 z dnia 20 stycznia 1926 r., którym zezwolono na prowadzenie księgarń **wraz z uboczną drobną sprzedażą materjałów piśmiennych** na podstawie jednego świadectwa przemysłowego III kategorji handlowej, o ile przedsiębiorstwa te łącznie w księgarni i przy sprzedaży materjałów piśmiennych zatrudniają, oprócz właściciela lub zastępującego go dorosłego członka rodziny, najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, i o ile łączny obrót z księgarni i ze sprzedaży materjałów piśmiennych **nie przekraczał w r. 1926 kwoty 30.000 zł.**

SPRZEDAŻ WYROBÓW TYTONIOWYCH W RESTAURACJACH I T..D.

Nie będą żądane oddzielne świadectwa przemysłowe na sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzoną ubocznie w restauracjach księgarniach oraz w przedsiębiorstwach handlu towarowego, o ile sprzedaż ta odbywa się w jednym i tym samym lokalu.

SKŁADY APTECZNE.

Ministerjum skarbu upoważniło izby skarbowe na zasadzie art. 94 ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku do zezwalania na indywidualne, należycie uzasadnione podania właścicieli składów aptecznych na nabywanie na rok 1928 świadectw przemysłowych III kategorji handlowej. Ulga ta może być przyznawana tym przedsiębiorstwom, których obrót za rok 1926 nie przewyższał 30.000.

ZAKŁADY GASTRONOMICZNE.

Ministerjum skarbu zwróciło uwagę na okólnik nr. 84 z dnia 15 grudnia 1924 r., którym wyjaśniono, że zakłady gastronomiczne: restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie oraz piwiarnie winny być zaklasowane do III kategorji handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach, oprócz piwa, żadnych innych trunków się nie sprzedaje, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

Przedsiębiorstwa gospodnio-szynkarskie mogą na podstawie poprzedniego okólnika min. skarbu nabywać w drodze indywidualnych ulg patenty III zamiast II kategorji, o ile obrót ich nie przekraczał w r. 1926 w miejscowościach I klasy sumy 20.000 zł., II klasy — 15.000 zł., III klasy — 10.000 zł., a IV klasy — 8.000 zł.). Wszystkie wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie i do przedsiębiorstw nowopowstałych pod warunkiem jednak, że obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych.

Celem uzyskania którejkolwiek z powyżej wymienionych ulg musi petent wnieść osobne podanie do izby skarbowej. W razie odmowy nie przysługuje petentowi żaden środek prawny.

—o—

Zaczynamy importować jaja.

Dotychczas były one artykułem wybitnie eksportowym, jako jedna z podstaw wywozu.

Na naszym rynku jajczarskim wyłoniło się nowe zjawisko. Jak wiadomo, Polska naogół wywozi znaczną ilość jaj zagranicę. Wyczerpanie jednak zapasu jaj świeżych na naszym rynku jajczarskim oraz niższe ukształtowanie się cen na rynku niemieckim, który w roku bieżącym ulokował w chłodniach bardzo znaczne zapasy spowodowało, że niektórzy kupcy w Polsce już sprowadzili z zagranicy pewne ilości jaj z chłodni niemieckich. Cena tych jaj wynosi 250 zł za skrzynię zawierającą 1.440 sztuk, podczas gdy u nas jaja wapnowane I-go gatunku sprzedawane są po cenach od 290 do 300 zł za skrzynię. W ub. tygodniu sprowadzono tych jaj jeden wagon, w tygodniu bieżącym spodziewają się dalszych transportów. Są to jaja nieco uszkodzone (z lekka popękane), nadające się jeszcze do użytku w piekarniach itp. W ten sposób zaczynamy sprowadzać jaja, które były dotychczas artykułem wybitnie eksportowym. — W bilansie handlowym polskim ostatnich miesięcy zaznacza się wogóle **wzrastający przywóz artykułów spożywczych.**

W 50-lecie śmierci biskupa Kettelera.

XV. wieczór „Koła Studjów chrześć.-społ.".

XV wieczór „Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych" w dn. 19 bm. poświęcony był uczczeniu pamięci pierwszego pioniera myśli chrześcijańsko-społecznej, zmarłego przed 50 laty († 1877) biskupa mogunckiego ks. Wilh. Emanuela Kettelera.

Wieczór zagaił **ks. radca Kasprzyk** wskazując na wielką rolę, którą w ruchu chrześcijańsko-społecznym odegrali książęta Kościoła, w szczególności Biskup Ketteler.

Wykład swój o bisk. Kettelerze zaczął **ks. Piwowarczyk** od nakreślenia sytuacji gospodarczo-społecznej w Europie w połowie 19 w., kiedy (w r. 1850). Ks. Ketteler objął biskupią stolicę w Moguncji. Był to okres bezwzględnego liberalizmu gospodarczego, zupełnej niewoli klasy robotniczej i ruchów rewolucyjnych.

Ks. Biskup Ketteler okazał się nieugiętym obrońcą praw Kościoła wobec protestanckich rządów; z tego powodu stawał nawet przed sądem. W parze z żywą działalnością kościelną rozwijał żywą akcję charytatywną i potworzył szereg do dziś istniejących dzieł i instytucyj miłosierdzia.

Do historji przeszedł jednak ks. Ketteler jako pionier katolickiego rozwiązania kwestji społecznej, robotniczej i rękodzielniczej. Postawił zasadę, że kwestja ta prócz gospodarczego ma także i moralno-religijny charakter; stąd jego żądanie, by się Kościół czynnie nią zajął (referat na konferencji biskupów w r. 1868). Równocześnie nawoływał państwo do zaopiekowania się losem ludzi pracy; szczegółowe w tej sprawie postulaty wysunął w „Entwurf zum einem polit. Programen" (z r. 1873), który się stał następnie programem centrum niemieckiego. W r. 1869 urządził w Offenbach wielkie zgromadzenie robotników z całej diecezji, na którem wobec 10 tys. uczestników omówił obowiązek i sposób katolickiej organizacji robotniczej. Rzecz znamienna, że już Ketteler w programie dla centrum (w r. 1873) postawił katolickiemu ruchowi społecznemu jako cel dążności do „korporacyjnej organizacji" społeczeństwa, co dziś faszyzm na swój sposób zrobić usiłuje.

Prócz teoretycznego ujęcia kwestji społecznej rozwijał biskup Ketteler także i praktyczną działalność („tow. produkcyjne", „Arbeiterwohl" ks. Moufanga, wystąpienia na kongresach katolickich i w listach pasterskich).

Cechowały go zawsze gorące przywiązanie do Kościoła, szerokość horyzontów, odwaga i wybitna szlachetność w traktowaniu spraw bieżących i ludzi. Kiedy mu rząd pruski koło r. 1870 zaproponował objęcie sufraganji poznańskiej z zamiarem wykorzystania go do celów germanizacyjnych, bisk. Ketteler odrzucił kategorycznie tę myśl i powiedział: „Nie mógłbym być pasterzem ludu, którego języka nie rozumiem".

Podniosły wieczór zakończył ks. radca Kasprzyk przemówieniem, w którem podkreślił ciążący na wszystkich katolikach obowiązek współdziałania z Kościołem w rozwiązywaniu kwestji społecznej w myśl wskazań bisk. Kettelera i Leona XIII.

Wypiek chleba pszenno-żytniego.

W najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie min. spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z min. skarbu, handlu i przemysłu oraz rolnictwa w sprawie uregulowania **wypieku chleba pszenno-żytniego.** Rozporządzenie to regulować będzie wypiek tego gatunku chleba w sposób następujący: chleb pszenno-żytni może być wypiekany **jedynie z ciasta zawierającego 25 części mąki pszennej 50 proc. i 75 części mąki żytniej 65 proc.** — Chleb pszenno-żytni sprzedawać będzie można **wyłącznie w bochenkach o wadze wyrażającej się w całkowitych kilogramach.** Rozporządzenie powyższe zostało **uzgodnione z przedstawicielami rzemiosła.** Władze administracyjne będą prowadziły ścisłą kontrolę nad przestrzeganiem omawianego rozporządzenia, mającego na celu usunięcie wszelkich nadużyć, wyrażających się w dodawaniu większych ilości mąki żytniej oraz na wadze.

—oo—

Akcje zwyżkują.

Lekka poprawa, jaką zaobserwować można było od paru dni na giełdzie akcyjnej, **przeszła wczoraj w wyraźniejszą już tendencję zwyżkową.**

Kursy papierów początkowo obojętne, podniosły się pod koniec zebrania, przy wzmożonym popycie. Silniejsza tendencja wystąpiła zwłaszcza przy **Zieleniewskim, Banku Polskim, Elektrowni i Pharmie.** Wybitnym jednak sukcesem cieszyła się Górka, która zyskała 10 zł. na kursie.

Oczywiście, że w tych warunkach ruch na giełdzie akcyjnej wzmógł się znacznie.

Na pogieldziu Len i Cegielski poprawiły swój kurs. Inne papiery bez zmiany.

Notowano: Bank Polski 153—155 zł., Bank Hipoteczny 1.25 zł., Bank Małopolski 22 gr., Ziemski Bank Kredytowy 4 gr., Tohan 13.50 zł., Pharma 1.40 zł., Żegluga 25—26 gr., Zieleniewski 20.60—21.25 zł., Trzebinia 58—66 gr., Parowozy 35 gr., Górka 95—105 zł., Siersza górnicza 13.75—13.80 zł., Niemojowski 2.50 zł., Azot 1.56 zł., Elektrownia 55.50 zł., Chybie 5.80 zł., Jaworzno 22—22.25 zł., Nobel 40 zł., Cegielski 47—47.50 zł., Polska Nafta 22 gr., Dolarówka 65 zł., Lokomotywy 1.90 zł., Gazy Wschodnie 24 zł., Len 20—21 gr.

Oficjalna giełda walutowa: Belgja 124.79, 124.75, 125.06, 124.44, Holandja 360.52.5, 361.42.5, 359.62.5, Londyn 43.52.5, 43.52¼, 43.52.5, 43.63, 43.62, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35½, 35.19, 35.01.5, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 172.35, 172.78, 171.92, Wiedeń 125.95, 126.26, 125.64.

Sprawy urzędnicze.

Nominacje i przeniesienia w sądownictwie małopolskiem.

Ostatni „Monitor Polski przynosi szereg zmian na stanowiskach sędziowskich w Małopolsce. M. in. mianowani zostali: **Waga Józef,** sędzia S. O. w Krakowie naczelnikiem sądu powiatowego w Myślenicach. Dr. **Mehoffer** Tadeusz, sędzia pow. w Liszkach sędzią zapasowym w okręgu Sądu Apelac. w Krakowie. Dr. **Swolkień** Władysław, aplikant sądowy w Krakowie sędzią zapasowym w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Dr. **Bautro** Eugeniusz sędzią powiatowym w Zatorze; dr. **Olpiński** Klemens sędzia zapasowy w apel. krakowskiej sędzią powiatowym w Tuchowie; dr. **Palka** Stefan, aplikant sądowy sędzią powiatowym w Czarnym Dunajcu; **Leitocha** Ignacy, aplikant sądowy sędzią powiatowym w Liszkach; dr. **Deszcz** Józef, aplikant sądowy sędzią powiatowym w Tarnobrzegu; dr. **Musiał** Kazimierz, aplikant, podprokuratorem przy S. O. w Cieszynie; **Kijas** Tadeusz, sędzia pow. w Suchej przeniesiony został na stanowisko sędziego powiatowego w Radomyślu Wielkim; dr. **Godłowski** Tadeusz, sędzia pow. w Czarnym Dunajcu na stanowisko sędziego pow. w Radomyślu Wielkim.

Jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszów dyrekcyj lasów państwowych i nadleśnictw, dla pracowników kontraktowych i dla pracowników pocztowych oraz kolejowych.

Rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 17 bm. (D. U. R. P. Nr. 112 poz. 948) przyznano jednorazowy zasiłek funcjonarjuszom dyrekcyj lasów państwowych i nadleśnictw.

Tem samem rozporządzeniem również przyznano jednorazowy zasiłek, w wysokości 60% wynagrodzenia za miesiąc listopad br., tym pracownikom kontraktowym w służbie państwowej, których całkowite wynagrodzenie miesięczne, ustalone w sposób ryczałtowy nie przekracza kwoty 800 zł.

Podobnie pracownikom pocztowym, dziennie płatnym oraz czasowym i próbnym pracownikom kolejowym przyznano jednorazowy zasiłek w wysokości 60% normalnego wynagrodzenia, za miesiąc listopad 1927 r. **(Ag).**

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 60

„Świat w płomieniach".

Powieść z niedalekiej przyszłości.

— To mi wygląda na koło od samolotu... Tak, tak... Pomyślcie tylko: Skądby się koło od auta wzięło na drzewie?... Nie może inaczej być, tylko jakiś aeroplan zawadził o dąb i ten interes sobie zgubił.

— Jak Bozię kocham, święta racja! — zawołał Felek, stukając się palcem w czoło... — Że mi to do łba nie przyszło... Samolot!... Naturalnie, że samolot... Teraz rozumiem, dlaczego wierzchołek dębu wygląda jak nożem ucięty... Ale że te piloty tak nizko leciały... No, no...

— Widocznie się maszyna zepsuła...

— Albo im benzyny zabrakło — dorzucił trzeci, złażąc z drzewa...

Kapral żachnął się srodze...

— Szeregowiec Kapusta ględzi, jak Piekarski na mękach — rzekł strofująco — Benzyny im brakło? A pocóż pełny zbiornik wyrzucali? Widocznie widzieli, że spadają i chcieli się pozbyć balastu... Nedobrze pono lądować z wielkim ciężarem.

— W takim razie, panie kapralu, muszą tu gdzieś blizko leżeć.

— Pewnie, że tak... Zwłaszcza, kiedy sobie dół o drzewo rozcharatali.

— Ale gdzie leżą?... Gdzie spadli, kiedy ich nigdzie nie widzimy?

Kapral znów poszedł do głowy po rozum.

— Najpierw trzeba ustalić w jakim kierunku lecieli, czy na Zachód, czy odwrotnie, na Wschód. Poszukajmy tego odłamanego wierzchołka dębu. To będzie najpewniejszy drogowskaz...

Żołnierze nie taili swego uznania, dla genjuszu przywódcy. Rozbiegli się na wszystkie strony i rozpoczęli poszukiwania, które zresztą nie długo trwały. W połowie wolnej przestrzeni między lasem a dębem, leżały wbite głęboko w puszysty całun śniegu, potrzaskane kawałki gałęzi...

— A więc lecieli na Wschód — zdecydował kapral... — Teraz szeregowiec Kapusta odpowie mi na pytanie, gdzie oni leżą, o ile wogóle spadli... No?... Namyślcie się dobrze...

— W lesie, panie kapralu.

— Celująco!... Widzicie Kapusta, z was nie jest wcale taki cymbał, na jakiego wyglądacie... Tylko w wojsku trza myśleć... Wojsko to nie gimnazjum, czy uniwerek... Tak... Ale wy się jeszcze wyrobicie... Będą z was ludzie...

— Tak jest, panie kapralu — odparł rozpromieniony Kapusta...

— A teraz do lasu...

Pod ścianą boru leżała zaspa potężna. Śnieg był nie zmarznięty, miękki, puszysty, jak pierze. Brnąc przezeń, grzęźli prawie do pasa, lecz szli wytrwale. Wreszcie stanęli u stóp pierwszych drzew. Nic!... Żadnego śladu samolotu... Zagłębili się na jakie trzydzieści metrów i znów nic... Kapral już był zdecydowany dać hasło do odwrotu, kiedy jego czujne ucho pochwyciło jakiś cichy, niewyraźny głos... Było to coś, niby jęk żołnierza, rannego i pozostawionego na placu boju...

— Słyszeliście?...

— Niccm nie słyszał, jak Boga kocham...

— Ja słyszałem — rzucił Kapusta...

— Naprzód, za mną!...

Uszedłszy z dwadzieścia metrów, usłyszeli wszyscy drugi jęk, tym razem znacznie wyraźniejszy, jakby bliższy...

— Tam coś błyszczy...

— Pełno obciętych gałęzi...

— Dalej!... Naprzód!...

Jeszcze z pięćdziesiąt kroków. Potem wśród drzew zaczerniała w oddali ogromna kupa gałęzi, połamanych, pociętych, przewróconych świerków, pogiętej blachy duraluminjowej.

— Widzę śmigę — wrzasnął Kapusta, który pamiętał, że „będą z niego ludzie" i szedł przodem...

Olbrzymi samolot przedstawiał jedną, bezładną kupę drzewa, żelaziwa, oraz blachy. Ze skrzydeł pozostały tylko strzępy szkieletów. Podwozie rozbiło się zupełnie. Ciężki motor oderwał się i wbił głęboko w ziemię. Jeszcze stosunkowo najmniej ucierpiała wielka kabina, choć i tutaj upadek wtłoczył podłogę do środka, powyginał ściany, a grube szyby zamienił w kupę szklanego proszku... Na jednem z okien wisiały strzępy skórzanej kurtki...

Do tego okna właśnie podbiegli żołnierze i wspiąwszy się na przygięte aż do ziemi świerki, zaglądnęli do środka...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Dr. Hermes wrócił.

Rokowania wznowione.

Warszawa. (AW) Przewodniczący delegacji do rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki dr. Hermes powrócił wczoraj do Warszawy z instrukcjami rządu niemieckiego w sprawie dalszej taktyki. Rokowania polsko-niemieckie zostały w dniu dzisiejszym wznowione.

Berlin. (PAT) „Tägliche Rundschau“ donosi, iż delegacja niemiecka prowadząca obecne rokowania w Warszawie pod przewodnictwem dr. Hermesa, wraca 22 bm. do Berlina na święta. Rokowania podjęte mają być na nowo w Warszawie zaraz po Bożem Narodzeniu.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Warszawa. (Telef. wł.) We środę odbyło się drugie posiedzenie komitetu rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych. We czwartek zakończy się sesja. Omawiano przedewszystkiem stosunek mniejszości narodowych do wyborów.

MIN. ZALESKI UDZIELA AUDJENCJI.

Warszawa. (Telef. wł.) Minister spraw zagranicznych Zaleski przyjął w dniu dzisiejszym niemieckiego posła Rauschera, angielskiego charge d'affaires, posła włoskiego Maloniego oraz posła rumuńskiego Davillę.

Rada opiekuńczo-społeczna.

Warszawa. Telef. wł.) Na czwartkowej sesji Rady opiekuńczo-społecznej rozpatrywano projekty dekretów o zaopatrzeniu osób poszkodowanych na zdrowiu wskutek wydarzeń wojennych bez związku przyczynowego ze służbą wojskową oraz o zaopatrzeniu pozostałych po tych osobach rodzin, o ulgach podatkowych dla domów robotniczych oraz o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych. Rada przyjęła te projekty rozporządzeń w brzmieniu proponowanem przez ministerstwo z uwzględnieniem poprawek i uzupełnień wniesionych przez przedstawicieli zainteresowanych ministerstw. Wybrano komisję, złożoną z przedstawicieli miast: Poznania i Katowic, którzy opracują wspólnie z rzeczoznawcami projekt dekretu o ogródkach działkowych.

Przedłużenie pomocy dla bezrobotnych.

Zarządzeniem ministra pracy z 9 bm., dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do dnia 31 bm. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia — przedłużono okres poboru zasiłków do 17 tygodni a to na terenie województwa krakowskiego w powiecie chrzanowskim, zaś na terenie województwa kieleckiego w m. Kielcach, Radomiu, Ostrowcu, w pow. koneckim i w pow. iłżeckim.

Równocześnie przedłużono do 17 tygodni okres poboru zasiłków z funduszu bezrobocia dla bezrobotnych robotników w województwie krakowskiem w powiatach bialskim, żywieckim i w wadowickim, zaś w województwie kieleckiem w m. Radomiu, w m. Ostrowcu, w m. Częstochowie, w pow. iłżeckim, koneckim, opatowskim, opoczyńskim i częstochowskim.

SAMOBÓJSTWO W ZAKOPANEM.

Zakopane. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 8-mej rano w Urzędzie Klimatycznym w Zakopanem celnym wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia Helena Latkówna długoletnia kasjerka Urzędu Klimatycznego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem zamachu samobójczego były trudności finansowe, w jakich znalazła się Latkówna z powodu wydzierżawienia w sezonie letnim pensjonatu w Jaremczu. Strata wynosiła około 1.000 dol., tak, że Lotkówna nie mogła zwrócić zaciągniętej w Tow. „Sokół“ większej pożyczki. (Karp. A. P.).

Po zamknięciu kroniki.

Gdzie się podziała kometa Skjellerupa?

Celem obserwacji sygnalizowanej z zagranicy komety Skjellerupa krakowskie obserwatorjum astronomiczne poczyniło spostrzeżenia wieczorem 21 bm. z Kopca Kościuszki, wzniesionego ponad mgłę i dymy miejskie. Mimo skrzętnych poszukiwań przez lornetki, komety w miejscu, gdzie się miała znajdować, nie znaleziono.

Podwyżka płac urzędniczych?

Warszawa. (Telef. wł.). Na środowem posiedzeniu Rady Ministrów miała być rozpatrywana sprawa podwyżki płac urzędników państwowych na pierwszy kwartał roku przyszłego. Sfery miarodajne odmówiły wszelkich wyjaśnień przedstawicielom prasy co do porządku dziennego tego posiedzenia Rady Ministrów. Krążą pogłoski, że została uchwalona 18 proc. podwyżka płac za pierwszy kwartał 1928, przyczem podwyżka za styczeń byłaby wypłacona w dniu 10 stycznia.

—oo—

Decyzje konferencji ambasadorów mają moc

NIENARUSZALNĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) „Matin“ ogłasza artykuł o rzekomych pretensjach Kowna i Woldemarasa do Wilna. Woldemaras rzucił tezę, jakoby decyzja rady ambasadorów nie miała najmniejszego znaczenia. Zapewne mocarstwa, reprezentowane w konferencji ambasadorów zwrócą się do rządu kowieńskiego, aby mu przypomnieć, że decyzje konferencji mają moc prawną nienaruszalną.

Francja i Włochy opiekują się Polakami na Litwie

I LITWINAMI W POLSCE.

Warszawa. (Telef. wł.). Prasa kowieńska donosi, że rząd francuski i włoski zgodziły się do czasu nawiązania bezpośrednich normalnych stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą opiekować się sprawami obywateli polskich na Litwie (Francja i litewskich w Polsce (Włochy).

Ten, który judził — ustąpi.

Warszawa. (Telef. wł.). W najbliższym czasie ma ustąpić obecny litewski minister obrony krajowej, który podburzał do akcji zbrojnej przeciwko Polsce.

—ooo—

Socjaliści litewscy żądali plebiscytu w Wileńszczyźnie

Berlin. (Telef. wł.) „Vorwaerts“ zamieszcza obszerne sprawozdanie z konferencji partji socjalistycznych państw północno-wschodnich, stwierdzając, że w ciągu obrad ogłoszone zostało przedewszystkiem obszerne sprawozdanie o rozwoju wydarzeń na Litwie przez oficjalną delegację litewskiej partji socjaldemokratycznej. Przedstawiciel litewskiej partji socjalistycznej oświadczył między innemi, że ostatnia decyzja Rady Ligi Narodów usunęła wprawdzie istniejący stan wojny między Polską a Litwą, sprawy Wilna jednak nie załatwiła, dlatego też sądzą oni, że zapowiedziane bezpośrednie rokowania między Litwą a Polską nie będą mogły rozwiązać gruntownie sprawy stanowiącej przedmiot konfliktu, ani stworzyć stosunków pokojowych. Dalej oświadczenie stwierdza, że opinja publiczna Litwy bez różnicy przynależności partyjnej nigdy nie może uznać dotychczasowego uregulowania sprawy wileńskiej, gdyż obecne rozwiązanie doprowadzone zostało do skutku w drodze przemocy. Socjaliści litewscy wysuwają żądanie plebiscytu wśród ludności Wileńszczyzny, który musiałby się odbywać w warunkach swobodnych, a nie w warunkach obecnych, które socjaliści litewscy nazywają okupacyjnemi.

W odpowiedzi Litwinom przedstawiciel P. P. S. poseł Niedziałkowski złożył krótkie oświadczenie oznajmiając, że P. P. S. przyjmuje oświadczenie litewskiej socjaldemokracji do wiadomości i że ze swojej strony daje wyraz swego głębokiego przekonania, że w dniu zwycięstwa demokracji w Polsce i na Litwie wszystkie trudne problemy, które dziś dzielą oba kraje, znajdą rozwiązanie pokojowe.

W rezolucji, która po dłuższej dyskusji została uchwalona, konferencja socjalistów oświadcza, że obecne rozwiązanie genewskie nie jest właściwie wcale rozwiązaniem konfliktu polsko-litewskiego chociażby dlatego, że główne zagadnienie, kwestję wileńską, pominięto całkowicie. Z tego też powodu konferencja wyraża obawę, że rokowania polsko-litewskie, które się mają na skutek decyzji genewskiej rozpocząć, nie doprowadzą do żadnego wyniku i że po nich spór polsko-litewski wybuchnie z całą siłą w ostrzejszej jeszcze formie. Rezolucja wreszcie przypomina zasadę samostanowienia narodów o sobie twierdząc, że zasada ta na terenie Wileńszczyzny dotąd nie była stosowana. Urzeczywistnienie tej zasady może dojść do skutku, zdaniem kół socjalistycznych, tylko po usunięciu obecnego systemu rządów na Litwie i w Polsce i przy wskrzeszonej w tych krajach demokracji parlamentarnej.

Francja przeciw rewizji planu Dawesa.

Warszawa. (Tel. wł.) Raport Parkera Gilberta, zapowiadający rewizję planu Dawesa, wywołał niezadowolenie francuskiego ministerstwa finansów i zaniepokoił Poincarego. Od pierwszego września 1928 r. Niemcy miały spłacać po 2 i pół miljarda marek rocznie, z czego 52% miało przypadać na Francję, co pozwoliłoby jej w znacznym stopniu na spłacenie długu wojennego. Jeżeli Niemcom będą poczynione w tej sprawie koncesje, to czy Francja otrzyma takie same koncesje ze strony swoich wierzycieli? Jest to zagadnienie bardzo ważne. Wiadomo bowiem, że Stany Zjednoczone postawiły zasadę, że niema żadnego związku między tem, co Niemcy winne są Francji, a tem co Francja winna Stanom Zjedn.

Baldwin otrzymał votum ufności.

Londyn. (PAT) Wniosek Labour Party wyrażający premjerowi Baldwinowi votum nieufności upadł 256 głosami przeciw 102. Wyjaśnić należy, że wniosek Labour Party zgłoszony został w wyniku niezadowolenia opozycji ze stanowiska premjera Baldwina, który w swoim czasie odmówił wyjaśnienia w sprawie stanowiska rządu wobec kryzysu w przemyśle węglowym, zapowiadając, że wyczerpujące sprawozdanie w tym przedmiocie przedstawi Izbie prezes urzędu handlu i przemysłu Luster, który z natury swego urzędu jest najlepiej poinformowany.

—oo—

Nowe wybory w Niemczech.

Berlin. (PAT) Odbyte przed dwoma miesiącami wybory w Hamburgu, Meklemburgu i Hessji zapewne będą musiały zostać przeprowadzone poraz drugi, trybunał Rzeszy bowiem orzekł, że wniosek jednego z drobnych stronnictw meklemburskich, że rząd i parlament meklemburski naruszyły konstytucję, wprowadzając do ordynacji wyborczej punkt, żądający od tych stronnictw, które nie posiadały w poprzednim sejmie swoich posłów, zebrania 1000 podpisów lub złożenia 10.000 mk kaucji przy składaniu list wyborczych. W zarządzeniu tem trybunał Rzeszy dopatrzył się zarządzeń krzywdzących drobne partje. W związku z tem rząd meklemburski ogłosił już rozporządzenia zawiadamiające, iż sejm obecny wybrany został nie formalnie i że odbędą się nowe wybory. Także w Hamburgu i w Hessji wybory odbędą się poraz drugi. Stronnictwa prawicowe witają ten fakt z zadowoleniem i nadzieją, że przy nowych wyborach uzyskają pomyślniejsze rezultaty niż w ostatnich.

Mróz!

Warszawa. (Telef. wł.). Stan temperatury we środę o godz. 8 rano: Cieszyn 27; Zakopane 25; Warszawa 10; Kielce 14; Poznań 11; Kraków 14; Bydgoszcz 8; Gdynia 4; Białystok 7; Wilno 8; Pińsk 9; Lublin 11; Lwów 16; Zaleszczyki 14 poniżej zera. Niemal wszędzie znaczne opady śnieżne.

WOJEWODOWIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW). Dziś rano przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie pomorski Młodzianowski i białostocki Kirst.

ŻYCZENIA DLA P. PREZYDENTA.

Warszawa. (PAT). Szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej zawiadamia, że Prezydent Rzplitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1928 o godzinie 12 na Zamku królewskim. Karty wstępu wydawać będzie kancelarja cywilna od 27 do 30 grudnia od godz. 11 do 13.

P. KNOLL W RZYMIE.

Rzym. (PAT). Dziś o godz. 7 rano przyjechał tu poseł polski przy Kwirynale Knoll, powitany na dworcu przez cały personel poselstwa polskiego i konsulatu.

Msgr. Marmaggi wróci do Pragi.

Praga. (PAT) W związku z notatką wczorajszą, że przy pertraktacjach z Watykanem wogóle nie obradowano o powrocie nuncjusza Marmaggiego, prasa donosi, że nie oznacza to bynajmniej, jakoby nuncjusz Marmaggi do Pragi nie miał wrócić, lecz że albo o tem będzie się jeszcze dyspütować, albo też nuncjusz Marmaggi, jako nie odwołany dotychczas z Pragi, powróci na swe stanowisko. W tutejszych oficjalnych kołach politycznych panuje przekonanie, że nuncjusz Marmaggi istotnie w pierwszych dniach stycznia przybędzie do Pragi.

W MOSKWIE WYKRYTO SPISEK MONARCHISTYCZNY.

Paryż. (PAT) Z Moskwy donoszą o wykryciu organizacji monarcistycznej, która postawiła sobie za cel dokonywanie zamachów na pociągi, wysadzanie w powietrze torów kolejowych oraz popełnianie aktów terrorystycznych przeciwko funkcjonarjuszom państwowym. — Wszyscy członkowie tej organizacji zostali aresztowani.

—o:o—

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA DZIENNIKARZY.

Paryż. (PAT) Odbyło się tutaj posiedzenie komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji dziennikarzy z udziałem szefa biura informacyjnego Ligi Narodów Comerta, członka międzynarodowego instytutu pracy umysłowej Pressolliniego. W obradach uczestniczyli przedstawiciele 9-ciu narodowych organizacyj prasowych. Polskę reprezentował p. Roman Pilarz, sekretarz Związku syndykatów dziennikarzy polskich. Uchwalono wziąć udział w projektowanej na wiosnę w Bolonji wystawie prasowej. Głównym przedmiotem dyskusji była zbiorowa umowa pracowników dziennikarskich z wydawcami.

Różne wiadomości.

Sofja. (PAT) Poseł Rzplitej Baranowski wydał wczoraj w poselstwie obiad na cześć udającego się do Warszawy na stanowisko posła W. Brytanji lorda Erskine i jego małżonki. W obiedzie wzięli udział: bułgarski prezydent Rady ministrów Ljaczew, minister spraw zagranicznych Burow i korpus dyplomatyczny. Poseł Erskine wyjeżdża do Warszawy w dniu 31-go grudnia b. r.

Wiedeń. (PAT.) „Vossische Ztg.“ donosi z Bukaresztu, że rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu wbrew pogłoskom, które ostatnio kursowały zamierza nadal odbyć swą podróż do Berlina.

Paryż. (PAT). Według doniesień z Aten Venizelos znowu ciężko zachorował.

Londyn. (AW). Jak donoszą tutejsze pisma, słynny przywódca ludowy w Indjach Ghandi rażony został apopleksją. Stan jego jest bardzo poważny.

Warszawa. (Tel. wł.) We środę rozpoczął się przed sądem wojskowym proces przeciwko 9 studentom, oskarżonym o plądrowanie sklepów żydowskich w Wielkim Waradżynie. 17 osób zgłosiło się w charakterze obrońców, między innymi dwaj profesorowie uniwersytetu. Przywódca antysemitów profesor Cura przybył do Bukaresztu.

Haukou. (PAT). W dalszym ciągu odbywają się tu aresztowania i egzekucje komunistów. Wczoraj popołudniu stracono dwóch mężczyzn komunistów i dwie kobiety. Komendant garnizonu zwrócił się do generalnego konsula francuskiego z przeproszeniem za pożałowania godne zajścia, jakie wydarzyły się przy konsulacie francuskim. Konsul zgodził się na to, że rząd nie może odpowiadać za wykroczenia jednostek... cesji francuskiej przy rewizjach u komunistów.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
„NATAWIS“

WARSZAWA — ŁÓDŹ
ul. Królewska 35. ul. Piotrkowska 152

ODDZIAŁ
w Krakowie, Starowiślna 17.
Telefon 45 — 90.

WYROBY WŁASNE:

Odbiorniki detektorowe, dwu, trzy cztero i pięciolampowe · Ultradyny siedmio, ośmio i dziewięciolampowe. Przyrządy pomiarowe. Części składowe do aparatów.

STALE NA SKŁADZIE:

Głośniki marki Hegra, Polonus Graetz, Brown, Ampljon, Radjolawox, Tefag-Sterling.

Słuchawki: Natawis, Niebieski Punkt, Telefunken, Sterling, Merkur, Bremia, Ideal, Polmet.

Baterje anodowe suche i akumulatorowe. — Baterje żarzenia i akumulatory.

Transformatory Croix i Koerting. — Opory Dralowid. — Fabrykaty „NSF“! Wszelkie zlecenia wykonujemy **odwrotnie**.

Na prowincję wysyłamy swoich monterów dla instalacji.

Na nasze odbiorniki udzielamy jednorocznej gwarancji.

Na żądanie służymy katalogami, cennikami i ofertami.

Lp. 10.092

KASA CHORYCH W KRAKOWIE.

Ogłoszenie.

Na posiedzeniu Rady Kasy Chorych w Krakowie w dniu 17. grudnia 1927 r. przy uzupełniających wyborach 1/3 części członków Zarządu Kasy wybrani zostali:

z grupy pracodawców
jako członkowie Zarządu pp.

1) Inż. Tadeusz Gliński, budowniczy, zamieszkały w Krakowie, ul. Anczyca 11.
2) Salomon Horowitz, kupiec, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Florjańskiej 3.

jako zastępcy p.

1) Rychłowska Stanisława, dyr. bursy dla młodzieży Z. K. P., zamieszkała w Krakowie, ul. Wielopole 8.

z grupy ubezpieczonych
jako członkowie Zarządu pp.

1) Anna Kozubkowa, robotnica Fabryki tytoniu, zamieszkała w Krakowie, przy ul. Zamkowej 1.
2) Stanisław Karton, kontrolor Krakowskiej Spółki Tramwajowej, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Słonecznej 21.
3) Karol Kogut, ślusarz fabryki Zieleniewskiego, zamieszkały w Krakowie, M. Rynek 1.
4) Józef Warchałowski, redaktor „Głosu Narodu“, zamieszkały w Krakowie, przy ul. św. Krzyża 11.

jako zastępcy pp.

1) Józef Wardęga, robotnik Walcowni żelaza, zamieszkały w Borku Fałęckim.
2) Wojciech Gwóźdź, murarz, zamieszkały w Krakowie, przy ul. Kazimierza Wiel. 116.

co niniejszem podaje do wiadomości

Za Zarząd Kasy Chorych w Krakowie:
Zygmunt Żuławski
Przewodniczący.

W Krakowie 21 grudnia 1927.

10% taniej. **NA GWIAZDKĘ** 10% taniej.
poleca
bieliznę damską i męską kostjumy i bluzki damskie
BRACIA SPERBER KRAKÓW, Rynek Gł. 30.

Portmonetki, portfele, papierośnice, teczki, torebki damskie, manicury
poleca: 1473
STEFAN PORĘBSKI
Kraków, Rynek główny 32.

Skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Edward Góralczyk ur. w roku 1892 wydaną przez P. K. U. Kraków, unieważnia się. 1564

Na święta! Na święta!

Wina węgierskie, austrjackie, włoskie, hiszpańskie i francuskie, Koniaki kuracyjne, Likiery krajowe i zagraniczne oraz Rum i Arak oryginalny francuski — po najtańszych cenach poleca: —

WOJCIECH
OLSZOWSKI

Kraków, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

UWAGA: Dla P. T. Duchowieństwa WINO MSZALNE niezrównanej dobroci.

Wódki monopolowe

40% i 45% we flaszkach 1/4 l., 1/2 l., i 1 l. oraz spirytus 95% we flaszkach 1 l. i 1/2 l., jakoteż wszelkie wódki i likiery, wina włoskie poleca

FIRMA:

F. Grafczyńska, Kraków
Plac Szczepański L. 6. 1542

CUKIERNIA
J. SIERMONTOWSKI
poleca na święta
babki, strucle, przekładańce, serowce, torty, marcypany, lukry i cukry na drzewko. 1489
Kraków, Bracka 7.

Nauczycielkę
francuskiego dochodzącą na 2-3 godzin dziennie do dwóch dziewczynek 7—8 lat poszukuję od zaraz. Również przyjmę bonę francuskę. Zgłoszenia — „Nauczycielka“ — biuro ogłoszeń Hupczyca Jagiellońska 7. 1557

NA RATY
„Na Gwiazdkę“
Po zniżonych cenach
PŁASZCZE DAMSKIE ZIMOWE
oraz UBRANIA MĘSKIE i PALTA
Najnowsze i najwykwintniejsze modele po umiarkowanych cenach do nabycia w firmie
K. JAROSZ i Spółka
właść. HANUSZ I JAROSZ
Kraków Florjańska 35. Tel. 2329.
1282

WEŁNA KILIMOWA KILIMY PASIAKI ŁOWICKIE
Batiki artystyczne na drzewie i metalu i różne ozdoby mieszkań
EWA RAMZOWA
Florjańska 9, I. p.

MIÓD
pszczelny — lipcowy
ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancją, z własnej największej galicyjskiej pasieki, wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową 5 kg. 15 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 zł.
Eugeniusz BILIŃSKI
w Zbarażu. 263

PAMIĘTAJCIE!
o zakupnie podarków gwiazdkowych w
HURTOWNI PAPIERU
POLSKIEGO CZERW. KRZYŻA
Kraków, ul. Grodzka 65. Tel. 118.
PO CENACH FABRYCZNYCH POLECAMY:
ozdoby na drzewko, albumy, pamiętniki, teczki, garnitury do pisania, papiery listowe, komfortowe, pióra do napełniania, ołówki ozdobne, notesy, kalendarze etc.

Choroby Serca astma — Sanatorjum „Salus“ Kraków, Szujskiego 11.

Na raty!

we firmie
J. i S. EMMER
Kraków, Florjańska L. 43
front — telefon 4211
Pierwszorzędne ubiory męskie, okrycia damskie, futra, materjały, obuwie i śniegowce. Ubiory gotowe i na miarę. Płaszcze sealskinowe. **Bardzo dogodne warunki.**

Wielka wyprzedaż poseżonowa po niebywale niskich cenach!!

Prosimy oglądnąć ceny na wystawie.

Ważne dla Pań!

Z dniem 17 grudnia b. r. został otwarty **specjalny Salon czesania Pań** pod firmą:

„ANNA“

w Krakowie przy ul. Karmelickiej 42
a pod kierownictwem pierwszorzędnych fachowych sił p. Jana Ruszaka i p. Zygmunta Mühlsteina, ostatnio byłych współpracowników firmy „Lola“ w Krakowie. Specjalnością zakładu będą wszelkie nowoczesne prace, wchodzące w zakres Salonu Damskiego. — Polecając się łaskawie Szanownej P. T. Klijenteli — pozostaję

Z poważaniem 1563
„ANNA“
Specjalny Salon Czesania Pań

Kanarki Harceńskie
wzorowe śpiewaki w każdym czasie do sprzedania w cenie od zł. 20 do 40 złotych samiczki bez zastrzeżeń zł. 5, starsze po 8 zł. wysyła pocztą do każdej miejscowości za zaliczką z gwarancją zdrowego dojścia na miejsce.
STEFAN RAZOWSKI
Wieliczka d. Siązaków.

LUDWIK LAZAR
POLECA
BIELSKIE PIWO MARCOWE I PORTER
zamówienia uskutecznia również i na prowincję.
Kraków: Gołębia 5 tel. 2381 i Łobzów tel. 3040.

Książka wlewa radość w Twą duszę.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA NA GWIAZDKĘ! **Kraków, ul. św. Tomasza 35** róg ul. św. Krzyża,

POLECA:

— „Rob-Roy“. Powieść histor. z XVIII w. Karton „ 7.80
— „Talizman“ . . . . Karton „ 5.40
„Skarby rozumu i serca“. Myśli i zdania, wyjęte z naszych pisarzy . . . . . Broszura „ 2.50
Sopoćko i Drzymałowski: „Na tropach ludzi i zwierząt“. Podręcznik dla harcerzy. Karton „ 3.50
Sosnowski: „Życie w akwarjum“ . . . Karton „ 7.—
Staszkiewicz: „Było to pod Smoleńskiem“ Karton „ 4.20
Synoradzki: „Wizymirz-Żeglarz“. Powieść z czasów Polski chrześcijańskiej . . Karton „ 2.50
Szalay-Groele: „W orlem gnieździe“ . . Karton „ 3.20
Szczucka: „Z miłości“ . . . . . Karton „ 4.20
Szottowa: „Kryształowe źródło“. Legendy i baśnie irlandzkie . . . . . Karton „ 2.80
Tetmajer: „Janosik, Król Tatr“ . Oprawne „ 10.—
Thompson: „Dzielny rogacz i inne opowiadania z życia zwierząt“ . . . . . Karton „ 5.50
Umiński: „Balonem do bieguna“ . . . Karton „ 4.80
— „Biały mandaryn“ . . . . Karton „ 6.—
— „Młody jeniec indyjski“ . . . . Karton „ 4.50
— „Flibustjerowie“ . . . . Karton „ 5.—
— „Na drugą planetę“ . . . . . . Karton „ 3.70
— „Na falach Atlantyku“ . . . . Karton „ 3.75
— „Od Warszawy do Ojcowa“ . . Karton „ 6.—
— „Podróż bez pieniędzy“ . . . . Karton „ 5.—
— „Synowie puszczy“ . . . . . . Karton „ 3.20
— „W głębinach Oceanu“ . . . . Karton „ 8.—
— „W krainie wschodzącego słońca“. Karton „ 5.—
— „W podobłocznych krainach“ . . Karton „ 5.—
— „Znojny chleb“ . . . . Broszura „ 2.70
— „Zwycięscy oceanu“ . . . . . Karton „ 7.50
Verne: „Ojczyzna rozbitków“ . . . . Karton „ 8.—
— „Skarby wulkanu“ . . . . . . Karton „ 6.—
— „Straszny wynalazca“ . . . . . Karton „ 4.—
— „Tajemniczy pilot“ . . . . . . Karton „ 4.50
— „W krainie białych niedźwiedzi“ . Karton „ 6.—
— „W pogoni za meteorem“ . . . Karton „ 4.50
Wallace: „Ben Hur“. Wydanie ilustr. Karton „ 7.50
Wells: „Pierwsi ludzie na księżycu“ . . Karton „ 1.80
Wierzbiński: „Stach Wichura“. Powieść historyczna dla młodzieży z r. 1848. Karton „ 4.80
Wiktor Jan: Legendy o grajku Bożym“. Broszura „ 3.50
Zakrzewska: „Białe Róże“ . . . . . . Karton „ 6.—
— „Dzieci Lwowa“ . . . . Karton „ 8.—
— „Zaklęty Dwór“ . . . . Karton „ 6.—

Księgarnia Krakowska posiada na składzie głównym Bibljotekę „Dla wszystkich“, wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha, zawierającą w Serji A.: nowele, powieści, legendy, humoreski pisarzów polskich, — w Serji B.: nowele, baśnie, opowieści pisarzów obcych, w Serji C.: bibljotekę przyrodniczą obficie ilustrowaną. Ceny od 15 groszy wzwyż. — Szczegółowy katalog tychże na żądanie bezpłatnie.

Na składzie wielki wybór dzieł albumowych oraz dzieł ozdobnie oprawnych na podarunki dla osób dorosłych. Wysyłka na zamówienia zamiejscowe, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta odwrotna. Kosztów opakowania nie dolicza się. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem E. Pesz'a.